

Andrzej Drozd

Wydział Orientalistyczny Uniwersytetu Warszawskiego

„Spisek umarłych krewnych”. Nieznane materiały do obrazu życia religijnego i rodzinnego Tatarów na Litwie w XIX wieku

Zarys treści

Artykuł omawia zespół notatek rodzinnych powstałych w kręgu tatarskiej rodziny Baranowskich na Litwie, dotyczących wydarzeń rodzinno-religijnych z lat 1857–1867 oraz praktyki odczytywania w intencji zmarłych krewnych 36. sury Koranu *Ja.Sin*. Dokumenty te stanowią uzupełnienie obrazu religijności Tatarów w zakresie, którego nie rejestruje rękopiśmiennictwo, pozwalają ustalić niektóre fakty dotyczące budowy i funkcjonowania meczetu na Łukiszkach w Wilnie, a przede wszystkim przynoszą nieznane informacje o trzech pokoleniach rodziny Baranowskich i członkach kilku innych rodzin, ważnych dla historii Tatarów na Litwie.

Abstract

The article discusses a collection of family notes written in the Tatar circle of the Baranowski family in Lithuania regarding family and religious events from 1857 to 1867, and the practice of reading Surah 36 Yasin of the Quran on behalf of the dead relatives. These documents supplement the picture of Tatar religiosity to the extent that manuscripts do not record, they allow to establish some facts about the construction and operation of the Lukiškės mosque in Vilnius, and above all, bring unknown information about three generations of the Baranowski family and members of several other families important to the history of Tatars in Lithuania.

Słowa kluczowe: Tatarzy polsko-litewscy, islam, meczety, cmentarze, Litwa, Wilno

Keywords: Polish-Lithuanian Tatars, Islam, mosques, cemeteries, Lithuania, Vilnius

Problemy źródłowe biografistyki Tatarów polsko-litewskich

Niedawne opracowanie korpusu inskrypcji na mizarze w Studziance¹ unaoczniało fundamentalne znaczenie materiału archiwalnego, ksiąg metrykalnych gmin tatarskich, m.in. w badaniach nad epigrafiką tej społeczności. Szereg odczytów

¹ A. Drozd, *Corpus Inscriptionum Tartarorum Poloniae et Lithuaniae*, t. 1: *Studzianka*, Warszawa 2016.

inskrpcji na nagrobkach – fragmentów, a niekiedy całości tekstu – stało się możliwe dzięki skonfrontowaniu z wpisami do ksiąg, głównie z aktami zgonu (choć nieraz pomocne były akty ślubu i urodzenia). Dotyczyło to identyfikacji osób, ich tytułatury i dat śmierci, choć zdarzało się też, że dokumenty metrykalne pośrednio ułatwiały odczyt arabskich i tureckich formuł konfesyjnych. Połączenie analizy materiału epigraficznego i archiwalnego okazało się nieodzowne dla prawidłowej interpretacji tego pierwszego.

Analiza zapisów metrykalnych ze Studzianki przyniosła przy tym wiele ważnych informacji nie tylko biograficzno-genealogicznych czy demograficznych, ale także wzbogacających obraz życia religijnego i zjawisk kulturowych (w tym językowych) występujących wśród społeczności tatarskiej oraz ich społecznego podłoża. Księgi parafialne ze Studzianki pozwoliły ustalić takie szczegółowe fakty jak np. datę wzniesienia nowego meczetu w 1817 r., istnienie odrębnego budynku będącego domem parafialnym, praktykę wywieszania zapowiedzi przedślubnych na drzwiach tego domu, zakres i formy podwójnego imiennictwa praktykowanego wśród Tatarów (polskiego i muzułmańskiego), poziom edukacji (piśmienności), hierarchie społeczne i funkcjonowanie tytułatury wojskowej lub urzędniczej. Ten – kulturowy, a nie tylko historyczny – aspekt zawartości tatarskich archiwaliów dostrzegł już Stanisław Kryczyński w swoich pracach przyczynkarskich, szerzej jednak na znaczenie archiwaliów dla obrazu życia religijnego i kulturalnego Tatarów w Wielkim Księstwie Litewskim zwrócił uwagę dopiero Andrzej Zakrzewski². Spożytkował je w tym celu Artur Konopacki w swojej monografii o życiu religijnym Tatarów w XVI–XIX w.³ Z kolei prace Henryka Jankowskiego dotyczące podpisów orientalnych na dokumentach prywatnych złożonych piśmem arabskim ukazały wagę archiwaliów dla badań nad sytuacją językową Tatarów⁴. Natomiast Adam Moniuszko spożytkował te materiały dla ukazania kultury prawnej litewskich muzułmanów⁵.

² A. Zakrzewski, *O asymilacji Tatarów w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.*, w: *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI–XVIII w.*, red. M. Bogucka, Warszawa 1989, s. 76–96; *idem*, *Osadnictwo tatarskie w Wielkim Księstwie Litewskim – aspekty wyznaniowe*, „Acta Baltico-Slavica” 20, 1989, s. 137–153; *idem*, *Niektóre aspekty położenia kulturalnego Tatarów litewskich w XVI–XVIII wieku*, w: *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, t. 2, red. E. Feliksiak, Białystok 1992, s. 107–128.

³ A. Konopacki, *Życie religijne Tatarów na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XIX w.*, Warszawa 2010.

⁴ H. Jankowski, *Polish-Lithuanian-Belarusian Tatars Documents*, „Materialia Turcica” 24, 2003, s. 113–144.

⁵ A. Moniuszko, *Changes in the Legal Culture of Lithuanian Tatars from the Sixteenth to the Eighteenth Century*, w: *Crossing Legal Cultures*, red. L. Beck Varela, P. Gutierrez Vega, A. Spinoza, München 2009, s. 187–202; *idem*, *Na pograniczu kultur prawnych. Kilka uwag o kulturze prawnej Tatarów w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, w: *Pogranicza w historii prawa i myśli politycznoprawnej*, red. D. Szpoper, P. Dąbrowski, Gdańsk–Olsztyn 2017, s. 477–486.

Niestety, jedynie niewielka część ksiąg parafii tatarskich została do tej pory wykryta w zasobach archiwalnych – a jeszcze mniejsza udostępniona do badań. Brak jest edycji albo całościowego opracowania zawartości którejkolwiek z nich. Wśród wielu postulatów co do dalszych priorytetów badań nad Tatarami polsko-litewskimi trzeba więc dodać jeszcze jeden: opracowanie i publikację archiwaliów zawierających dane biograficzne indywidualnych osób (poza księgami parafialnymi czy wypisami z nich są to np. spisy żołnierzy oddziałów wojskowych, rejestry podatkowe, testamenty itp.). Biorąc pod uwagę konieczność jak najszybszego opracowania i wydania korpusu epigraficznego zebranego z kilkudziesięciu cmentarzy tatarskich na Kresach (jako najważniejszej i najobszerniejszej części zachowanego do dziś materialnego dziedzictwa kulturowego Tatarów polsko-litewskich), edycja tego rodzaju archiwaliów staje się wyjątkowo pilnym postulatem⁶.

Przy braku dostępnych ksiąg metrykalnych do badań muszą zostać spożytkowane inne źródła zawierające informacje o żyjących w przeszłości osobach. Jednym z nich są notatki zamieszczane w rękopiśmiennych księgach religijnych Tatarów, przeważnie w kodeksach zawierających teksty dogmatyczne i narracyjne (kitabach) lub w modlitewnikach (chamaifach). Na ich znaczenie zwrócił uwagę już Stanisław Kryczyński – dostarczyły mu one takich uzupełniających informacji historycznych jak udział Tatarów w obronie Pragi w 1794 r.⁷ Przy zupełnie znikomej ilości materiału pozwalającego poznać rzeczywistość życia indywidualnego, rodzinnego i wspólnotowego Tatarów notatki takie mogą okazać się ważnym źródłem, wespół z księgami metrykalnymi i inskrypcjami nagrobnymi. Niestety, występują one w tatarskim rękopiśmiennictwie sporadycznie.

Jeszcze większą rzadkością są analogiczne zapiski prywatne, rodzinne, dokonywane poza księgami rękopiśmiennymi. Nie mając znaczenia prawnego czy finansowego ani nie dokumentując spraw ogółu wspólnoty, nie były materiałem wartym archiwizowania, a przetrwały do dziś raczej wskutek przypadku. W drugim tomie *Katalogu zabytków tatarskich*⁸ zamieściłem fotografię tego rodzaju dokumentu z 1865 r. (ze zbiorów prywatnych), zawierającego listę intencji do modlitw za zmarłych krewnych, jako ilustrację niezwykle rozbudowanego wśród Tatarów kultu zmarłych, którego formy po części nie są opisywane w tatarskich księgach

⁶ W ostatnim czasie z potrzebami badań naukowych zaczęły niekiedy kolidować restrykcyjne regulacje prawne w zakresie ochrony danych osobowych. Nie kwestionując słuszności takiej ochrony, należy stwierdzić, że szeroki zakres tych regulacji minął się w tym wypadku z ich podstawowym celem. Kolidują one niewątpliwie wymagać będzie rozwiązania z uwzględnieniem właściwego określenia hierarchii chronionych dóbr prawnych.

⁷ S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej*, „Rocznik Tatarski” 3, 1938, s. 42.

⁸ A. Drozd, M.M. Dziekan, T. Majda, *Katalog zabytków tatarskich*, t. 2: *Meczetny i cmentarze Tatarów polsko-litewskich*, Warszawa 1999, il. 20 na wkładce.

rękopiśmiennych. Pomijając niedostępność dziś tego wydawnictwa, dokument ten zasługuje na opracowanie i wydanie w połączeniu z powiązanim z nim treściowo i proveniencyjnie zespołem notatek rodzinnych z lat 1857–1867 i innymi materiałami, m.in. wynikami prac terenowych na mizarach na Litwie, które rozpocząłem w 1998 r.⁹, a także nowymi publikacjami, dzięki którym jego zawartość przestaje być listą półanonimowych osób z grona rodzinnego, a nabiera waloru częściowej ilustracji życia rodzinnego i religijnego w środowisku tatarskich ziemian na Litwie w XIX w., a także, jak się okazuje, ważnego źródła genealogicznego. Towarzyszące mu notatki rodzinne przynoszą nieznanne informacje o budowie i funkcjonowaniu meczetu na Łukiszkach w Wilnie oraz o kilku pokoleniach dwóch rodzin tatarskich: Tuhan-Baranowskich i Kryczyńskich, z którymi były związane tak ważne dla historii Tatarów postaci historyczne jak generał Mustafa Baranowski (w XVIII w.) czy Olgierd i Leon Kryczyńscy (w XX w.). Materiał ten pozwala uchwycić w historii łącznie ok. 55 osób, głównie przedstawicieli tych dwóch rodzin. Rzuca nieco nowego światła na tajemniczego Macieja Baranowskiego, autora tzw. *notat „O mułlimach litewskich”*¹⁰, które wprowadziły do literatury historycznej szereg fantazji i legend genealogicznych, być może wykreowanych w kręgu jego rodziny w XIX w., a na pewno zbyt dosłownie potraktowanych przez Stanisława Dziadulewicza¹¹.

Charakterystyka źródła

„Spisek umarłych krewnych, za duszę których bywają czytane modlitwy «Jasień» zwane”, bo taki nagłówek nosi omawiany tu materiał, zapisany jest na pojedynczej luźnej składce papieru zeszytowego, z naniesionym rubrykowaniem, formatu 20 x 13,5 cm (oznaczam ją dalej jako składka A). Cały tekst zapisany jest łąciną w języku polskim, jedną ręką, kaligraficznym pismem o doskonale wyrobionym charakterze. Przy każdej osobie lub intencji znajduje się cyfra „1”, wskazująca zapewne właściwą (przewidzianą?) liczbę czytań sury *Ja.Sin*. W kilku miejscach

⁹ W 1998 r. podczas pierwszej ekspedycji natknąłem się na nagrobek generała Mustafy Baranowskiego (zm. 1800 r.) na mizarze w Winksznupiu; zob. A. Drozd, M.M. Dziekan, T. Majda, *Katalog zabytków tatarskich...*, t. 2, s. 82, il. 164. Dla niniejszego opracowania „Spisku” istotne okazały się zwłaszcza nagrobki Józefa Baranowskiego (zm. 1807 r.), Jakuba Baranowskiego (zm. 1820 r.) i Józefa Tuhan-Baranowskiego (zm. 1823 r.), wykryte w 1999 r. podczas prac terenowych prowadzonych wspólnie z Henrykiem Jankowskim na mizarze w Rejzach-Bielawszczyźnie, jak również Abrahama Baranowskiego (zm. 1843 r.) i Elżbiety z Kryczyńskich Baranowskiej (zm. 1844 r.), które wykryłem na tym samym mizarze w 2007 r. W niniejszym artykule wykorzystałem też kilka innych nagrobków wykrytych w tym samym roku na mizarach w Rejzach-Bielawszczyźnie i Niemieży.

¹⁰ A. Kruman, *O mułlimach litewskich. Z notat i przekładów litewskiego Tataru Macieja Tuhan-Baranowskiego*, Warszawa 1896.

¹¹ S. Dziadulewicz, *Herbarz rodzin tatarskich w Polsce*, Wilno 1929.

dodane są dopiski identyfikujące poszczególne osoby. Na k. 2 poniżej głównego tekstu znajduje się dopisek z datą: „20 Grudnia 1865 r. Wilno”. Nie ma pewności, że to data sporządzenia dokumentu, lecz jest to uprawdopodobnione faktem, że spis nieżyjących członków rodziny obejmuje już m.in. męża autorki spisu, Aleksandra Januszewskiego, o którym wiemy z innej notatki, że zmarł 10 lipca 1864 r. Możemy na podstawie tego stwierdzić zatem, że spis powstał nie wcześniej niż w lipcu 1864 i nie później niż 20 grudnia 1865 r.

Autorką „Spisku” jest Rozalia z Baranowskich Januszewska. Nie ujawniła się ona bezpośrednio. Jej tożsamość udało się ustalić dzięki skonfrontowaniu pokrewieństwa wymienionych w „Spisku” osób z niedawno opublikowanym biogramem generała Jakuba Baranowskiego autorstwa Stanisława Dumina¹² oraz dzięki notatce zapisanej w chamaile męża autorki, Aleksandra Januszewskiego.

„Spisek” zachował się do naszych czasów wraz z drugą luźną, podwójną składką – czterema kartkami (w tym jedną zachowaną tylko w połowie) – z takiego samego papieru zeszytowego, tego samego formatu, z podobnie naniesionym liniowaniem (oznaczam ją dalej jako składka B). Znajduje się w niej szereg notatek rodzinnych zawierających w większości pojedyncze, dotąd nieznanne informacje o niektórych członkach rodziny lub środowiska. Notatki te dotyczą tego samego kręgu rodzinnego co „Spisek”. Pozwalają na identyfikację niektórych wymienionych w nim osób. O ile „Spisek” wykonany został jedną ręką, to notatki te wyszły spod kilku rąk, po części Rozalii z Baranowskich Januszewskiej, autorki „Spisku” (poza nią, na podstawie pobieżnego oglądu wyróżniłem co najmniej sześć innych rąk pisarskich). Notatki sporządzono zapewne w zbliżonym czasie, między 1865 a 1866 r. (należy zaznaczyć, że daty zdarzeń opisanych w notatkach nie są datami wykonania tych notatek – chronologia ich sporządzania wynika z miejsca w tekście, które zachowuję w niniejszej edycji). Większość z nich jest napisana łącką w języku polskim, dwie zaś cyrylicą po rosyjsku. Pierwszych pięć notatek – każda inną ręką – wykonano dużym, szkolnym, kaligraficznym pismem – sprawiają one wrażenie popisów lub ćwiczeń kaligraficznych dzieci z kręgu rodziny autorki „Spisku”. Pozostałe są pisane zwykłym duktem, mniej lub bardziej starannym, w większości należącym do autorki „Spisku”.

Trzecim źródłem publikowanego tu zespołu notatek rodzinnych jest wspomniany powyżej chamał (modlitewnik) Aleksandra Januszewskiego, męża Rozalii z Baranowskich (ze zbiorów prywatnych). Chamał ten opisałem w trzecim tomie

¹² S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitdykow, *Tatarskie biografie. Tatarzy polsko-litewscy w historii i kulturze*, Białystok 2012, s. 179. W świetle biogramów S. Dumina okazuje się, że informacje genealogiczne zebrane przez S. Dziadulewicza na temat potomków generała Mustafy Baranowskiego (zm. 1800 r.) są bezużyteczne; zob. S. Dziadulewicz, *op. cit.*, s. 51. Trzeba jednak przyznać, że wywody szlachectwa przeprowadzone przez Baranowskich w XIX w. też niewiele wnoszą na temat tej gałęzi rodziny; por. S. Dumin, *Herbarz rodzin tatarskich Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Gdańsk 2006, s. 120–121.

*Katalogu zabytków tatarskich*¹³. Jest to mały, podręczny modlitewnik z zestawem „zbawiennych” modlitw *du‘ā* (pltat. *spasionnyje duai*) do użytku osobistego (9,5 x 8 cm, 60 kart). Oprawiony jest stosunkowo bogato jak na warunki Tatarów polsko-litewskich (w brązową skórę z tłoczonym ornamentem). Chamaił ten wyróżnia się na tle analogicznych zabytków rękopiśmiennictwa religijnego Tatarów tym, że oprócz właściwej zawartości, zapisanej alfabetem arabskim (modlitw i objaśnień do nich) w języku polskim, arabskim i tureckim oraz notatek osobistych łacinką w języku polskim (które są właśnie przedmiotem niniejszego opracowania), uzupełniony został wieloma fragmentami tekstów modlitewnych również zapisanych łacinką w języku polskim oraz polskiego przekładu Koranu zaczerpniętych z Koranu Buczackiego, tj. warszawskiej edycji filomackiego tłumaczenia Koranu wydanej przez Aleksandra Nowoleckiego w 1858 r.¹⁴ Zostały one dopisane do głównego tekstu modlitewnika, częściowo na doszytych kartkach, przez jego kolejnych właścicieli (być może przez samą Rozalię z Baranowskich Januszewską) w okresie między 1858 a 1869 r. Poza tym w chamaile wpisano (inną ręką) transkrypcję łacinką arabskiej modlitwy odmawianej na cmentarzu z błogosławieństwem dla zmarłych, wartościową, gdyż oddającą tradycyjną (dziś już niestety historyczną) wymowę języka arabskiego przez Tatarów polsko-litewskich.

Poszczególne notatki rodzinne są rozproszone na początku i końcu chamaiłu. Podają je z tego powodu w układzie chronologicznym, zaczynając od kolofonu informującego o powstaniu i zakupieniu rękopisu. Poza kolofonem (na k. 51b) wszystkie wyszły spod ręki właściciela, Aleksandra Januszewskiego (k. 2a) lub wdowy po nim, Rozalii z Baranowskich (na k. 1b, 3a, 59a–59b).

Zawartość materiału będącego przedmiotem niniejszego opracowania dzieli się pod względem tematycznym na trzy grupy. Na pierwszą składa się sam „Spisek umarłych krewnych” – jest to lista intencji do odczytywania 36. sury Koranu *Ja.Sin.* (ar. *Yā.Sin.*), w większości za dusze wymienionych w niej krewnych. O obrzędowej funkcji i charakterze tego materiału będzie mowa poniżej. Drugą są informacje o charakterze biograficznym na temat wielu osób z kręgu bliższej lub dalszej rodziny – poznajemy imiona, nazwiska lub tytuły, funkcje urzędnicze i stopnie wojskowe, rodzaj pokrewieństwa, daty i miejsca urodzin lub śmierci, rozpoczęcia nauki szkolnej itd. Uważna analiza tych informacji w powiązaniu z innymi źródłami i publikacjami pozwala poczynić niekiedy szczególne spostrzeżenia dotyczące nie tylko samych relacji rodzinnych, ale też różnych zagadnień związanych z życiem społeczności tatarskiej na Litwie w tym okresie. Informacje te są powiązane ze „Spiskiem” w tym sensie, że bez nich niemożliwe

¹³ A. Drozd, M.M. Dziekan, T. Majda, *Katalog zabytków tatarskich*, t. 3: *Piśmiennictwo i muhiry Tatarów polsko-litewskich*, Warszawa 2000, s. 58, il. 6, 82.

¹⁴ Szerzej na temat tej edycji zob. A. Drozd, *W sprawie autorstwa „Koranu Buczackiego”*, w: *Z Mekki do Poznania. Materiały z 5. Ogólnopolskiej Konferencji Arabistycznej*. Poznań, 9–10 czerwca 1997, red. H. Jankowski, Poznań 1998, s. 69–83.

lub utrudnione byłoby dokonanie identyfikacji części występujących w nim osób (łącznie z samą autorką spisu) i osadzenie go w konkretnym kontekście personalno-historycznym. Trzecią wreszcie grupą są szczegóły dotyczące życia religijnego: mizarów i imamów przeprowadzających pogrzeby, udzielania ślubów, azanu, zakończenia funkcjonowania starego meczetu na Łukiszkach w Wilnie i budowy nowego (drewnianego) meczetu w latach 1866–1867, zlokalizowania go na miejscu starego, osoby fundatora oraz nabożeństw odprawionych wówczas za pomyślność i zdrowie cara Aleksandra II po próbach zamachu w Petersburgu w 1866 i w Paryżu w 1867 r.¹⁵ Data wybudowania nowego meczetu na Łukiszkach nie była znana z innych źródeł. Podałem ją na podstawie powyższych notatek w drugim tomie *Katalogu zabytków tatarskich*¹⁶.

„Spisek umarłych krewnych” na tle obrzędowości religijnej Tatarów polsko-litewskich

„Spisek umarłych krewnych, za duszę których bywają czytane modlitwy «Jasień» zwane” jest unikatowym źródłem dokumentującym funkcjonowanie niezwykle ważnej dla życia społecznego Tatarów polsko-litewskich obrzędowości religijnej związanej ze sferą eschatologii i pamięci o zmarłych, po części praktykowanej w przestrzeni cmentarza (mizaru). Składają się na nią m.in. bardzo rozbudowany obrządek pogrzebowy, zespół zwyczajów popogrzebowych (jak stypy połączone z modlitwami za duszę zmarłego), indywidualne i zbiorowe odwiedziny mizarów (także połączone z modlitwami oraz spożywaniem pokarmów). Obrzędy modlitewne są z reguły opisane w rękopiśmiennictwie religijnym (zazwyczaj w chamaifach), znaczna część zwyczajów towarzyszących modlitwom jest zaś przekazywana w drodze pozapiśmiennej tradycji (tak jak kult mogiły świętego Auliji Kontusia w Łowczycach pod Nowogródkiem). Obie sfery tej obrzędowości znajdują niekiedy odzwierciedlenie w źródłach archiwalnych, głównie testamentach tatarskich¹⁷. Na tle ogólnomuzułmańskim obrzędowość tę należy uznać za element znamienny dla Tatarów polsko-litewskich, szczególnie trwałe i wyeksponowane. Praktyki modlitewne obejmujące czytanie Koranu lub jego fragmentów (przede wszystkim 36. sury *Ja.Sin.*) w intencji zbawienia zmarłych nie są wprawdzie nieznane u innych ludów muzułmańskich. Na wielkim obszarze od Azji

¹⁵ Pierwsza próba zamachu na cara Aleksandra II miała miejsce w Petersburgu 4 IV (wg kalendarza juliańskiego) 1866 r. Zamachowcem był Rosjanin. Do drugiej próby zamachu doszło w Lasku Bulońskim podczas wizyty cara w Paryżu 25 V (wg kalendarza juliańskiego) 1867 r. Zamachowcem był Antoni Berezowski, powstaniec styczniowy z jazdy wołyńskiej Różyckiego, który usiłował zastrzelić cara.

¹⁶ A. Drozd, M.M. Dziekan, T. Majda, *Katalog zabytków tatarskich...*, t. 2, s. 30.

¹⁷ Por. A. Zakrzewski, *Osadnictwo tatarskie...*, s. 144.

Centralnej do Maghrebu tradycyjna religijność muzułmańska przez wieki znała także kult mogił świątobliwych mężów, często powiązany z wierzeniami i praktykami sufizmu (mistycznego nurtu islamu). W przypadku ludów koczowniczych Wielkiego Stepu nakładał się on na starsze podłoże tradycji przedmuzułmańskich, których ważną częścią był kult przodków oraz zachowywanie rozbudowanej pamięci genealogicznej, sięgającej wielu pokoleń wstecz. Echa tego obserwować można w obyczajowości Tatarów polsko-litewskich, którzy w dawnych wiekach wykazywali zaskakująco długotrwałą świadomość swoich związków rodowych z mieszkańcami ord i chanatów tatarskich, a dziś wciąż do ulubionych tematów ich pogawędek należą wszelkie, nawet najodleglejsze parantele, powinowactwa i pokrewieństwa.

Kult mogił pobożnych postaci (np. mistrzów sufickich) lub inne formy religijności praktykowane w przestrzeni cmentarzy nie są jednak wszędzie w jednakowym stopniu rozpowszechnione i aprobowane. Są typowe dla tradycyjnej warstwy kultury muzułmańskiej, natomiast zostały wyeliminowane np. przez wahhabizm (który zanegował nawet kult pielgrzymkowy do mauzoleum proroka Muhammada w Medynie). Trzeba w tym miejscu podkreślić, że obrzędowość religijna związana z upamiętnianiem zmarłych należy dziś do najsilniej zwalczanych elementów tradycji muzułmańskiej przez współczesne radykalne ideologie w islamie sunnickim, takie jak wahhabizm czy salafizm.

Jeśli chodzi o „Spisek umarłych krewnych” Rozalii z Baranowskich Januszewskiej ma on swoje źródło w praktyce modlitewnej polegającej na odczytywaniu na głos całego Koranu (w etnolekcie Tatarów *Kur'anu*), a częściej jednej z jego sur – wspomnianej sury 36., nazywanej przez Tatarów *Jasień* (od otwierających ją dwóch liter alfabetu arabskiego *Yā* i *Sīn*¹⁸), której towarzyszy określona sekwencja modlitw i formuł intencyjnych. Jego celem było zbawienie dusz zmarłych. Odczytywanie na głos tekstów koranicznych i modlitewnych – które w etnolekcie Tatarów do dziś określa się archaicznym czasownikiem *pieć* (i pochodnymi *wypieć*, *odpieć*) – mogło odbywać się tak na mizarze, jak i w domu. Czynność tę można było zlecić odpłatnie osobie sprawnie czytającej teksty pismem arabskim, zwłaszcza Koran – osoby takie określa się jeszcze dziś w niektórych parafiach tatarskich mianem *kurandziejów* (*kurandziej* – od ar.-tur. *qur'anci* ‘osoba dobrze czytająca Koran’ < ar. *Qur'ān* ‘Koran’ + tur. sufiks *ci* tworzący nazwy zawodów i wykonawcy czynności). Mógł nią być też imam lub jego pomocnik, muezzin. Jedno- lub wielokrotne odczytywanie *Jasieniu* lub całego *Kuranu* w intencji zbawienia dusz zmarłych uznawano za powinność i akt pobożności (choć nie miało statusu rytualnego obowiązku w świetle szariatu).

¹⁸ Niektóre sury Koranu rozpoczynają się sekwencją znaków literowych, zwanych „literami otwierającymi”, których znaczenie i geneza nie jest jednoznaczna. Należy do nich sura 36., a więc nasz *Jasień*.

Odczytywanie Koranu jest także stałym, charakterystycznym składnikiem zespołu obrzędów towarzyszących pogrzebowi. W wieczór poprzedzający pogrzeb, po ablucji zmarłego, odbywa się równoczesne czytanie całego Koranu przez grupę *kurandżejów*. Towarzyszyło temu zapalanie świec (od końca XX w. rugowane z tatarskiej obrzędowości pod wpływem presji wahhabickiej). *Kurandżeje* mogą rozdzielać między siebie trzydzieste części Koranu (ar. *ğuz*), które czytane są symultanicznie.

Dla wyjaśnienia kontekstu rytualnego należy dodać, że tak jak każdy akt kultu muzułmańskiego, czytanie Koranu lub *Jasieniu* wymagało wyrażenia woli (intencji) dokonania konkretnego aktu. Stąd poprzedzone było ono tekstową formułą intencyjną w języku tureckim, zwaną w tatarskim etnolekcie *nijjet* (z ar. *niyya* – ‘zamiar, intencja’). W przypadku odczytywania *Jasieniu* lub Koranu w intencji konkretnego zmarłego wymagane było wskazanie tej osoby przy wypowiedzianiu *nijjetu*. Chamaif Aleksandra Januszewicza (na k. 5a) formułuje ten wymóg w typowej instrukcji (zapisanej alfabetem arabskim) poprzedzającej tekst *nijjetu* następująco: „Do Jasieniu za kaho хочysz piej, tylko treba imie przypomnieć albo najmienować”.

„Rejestr czterdziestu Jasieni” i jego związek ze „Spiskiem umarłych krewnych” Rozalii Januszewskiej

W obrzędowości religijnej Tatarów polsko-litewskich funkcjonował zestaw czterdziestu intencji do „odpiewania” Koranu lub *Jasieniu*, zatytułowany w chamaifach najczęściej jako „Rejestr czterdziestu Jasieni”. Aby objaśnić jego przeznaczenie, zacytuję tu wprowadzenie do „Rejestru” (pismem arabskim) w chamaile z 1862 r. należącym do porucznika Adama Ułana (k. 4a)¹⁹: „To jest rejestr na czterdzieście Kur’anow albo na czterdzieście Jasiniew. Każdy musiulmanin i musiulmanka powinni pieć, a jeżeliby sam nie umiał, to trzeba najonć kogo za siebie, abym wypełnił nieodmiennie”.

„Rejestr czterdziestu Jasieni” był tekstem regularnie otwierającym podręczne chamaify do użytku osobistego. Zestaw intencji był stały, choć w poszczególnych rękopisach mogły zachodzić drobne różnice redakcyjne. Prowadzone przeze mnie od wielu lat badania porównawcze nie przyniosły dotąd wykrzycia bezpośredniego źródła tego zestawu intencji, ani też analogicznych tekstów, w modlitewnikach osmańskich i kazańskich, być może mamy więc do czynienia z tradycją lokalną lub – co też prawdopodobne – z archaiczną formą pobożności, nietypową na tle ogólnomuzułmańskim, w tym turkijskim.

Dla pełnego zobrazowania obrzędowego tła „Spisku umarłych krewnych” podaję poniżej powyższy zestaw intencji. Ponieważ chamaif Aleksandra Januszewskiego

¹⁹ Własność prywatna.

nie zawiera go, wykorzystuję tekst z innego chamaïlu, skopiowanego w 1840 r. w Ortelu Królewskim koło Studzianki przez Jana Chazbijewicza²⁰. Wyróżnia się on na tle innych chamaïłów tym, że „Rejestr czterdziestu Jasieni” (w przeciwieństwie do reszty zawartości tego rękopisu) zapisany jest łacinką, przez co nabywa on łączących go ze „Spiskiem” Rozalii z Baranowskich Januszewskiej cech językowych, a pośrednio i kulturowych, wynikających z podobnego środowiska i statusu edukacyjnego autora, oraz pozwala usłyszeć tatarską wymowę imion i terminów arabskich, zwykle ukrytych pod szatą liter arabskich (można przyjąć, że autorka „Spisku” w zbliżony sposób czytała tekst „Rejestru czterdziestu Jasieni”). Ułatwia to ocenę związku między obydwoma dokumentami.

Rejestr na 40 Kuranów albo Jasieniów.

1. Za Ełlah ryza siczuń.
2. Za Muchammieta Proroka.
3. Za Chadydżę żonę jego.
4. Za Ajszę żonę Jego.
5. Za Fatmę córkę Jego.
6. Za Ebu-Bekira.
7. Za Ummiera.
8. Za Osmana.
9. Za Aleja.
10. Za Chasienia.
11. Za Chusieyna.
12. Za Imama Azema.
13. Za Imama Szafii.
14. Za Imama Malika.
15. Za Imama Achmed Chambieledur.
16. Za Ojca swego.
17. Za Matkę swoją.
18. Za cały Ummet.
19. Za Adama.
20. Za Chawę żonę jego.
21. Za Ibrahima proroka.
22. Za Ismaila proroka.
23. Za wszystkich proroków.
24. Za potomstwo wszystkich proro[ków].
25. Za swoją duszę.
26. Za bezpotomne duszy.
27. Za pozostałe namazy.

²⁰ Własność prywatna.

28. Dla letkości duszy, jak będziesz umierać.
29. Za Ezraila żeby letko duszę wziół.
30. Żeby pytalnikom w mogile dobrze odpowiedzieć.
31. Żeby w mogile Bóg dał towarzysza z piękną twarzą.
32. Żeby Bóg dał jasną twarzą na Sąd ostateczny wstać.
33. Żeby na Sądny dzień być pod chorągwią Mucham[mieda].
34. Żeby na Szali Bożej zbawienie przeważało grzechy.
35. Żeby dnia Sądnego być pod Majestatem Bożym.
36. Żeby Syrat Most łatwo przejść.
37. Za odzwiernych Rajskich.
38. Za tych Hadżejów, którzy umierają idąc z Mekki do Medyny.
39. Za Teścię, a żona za Swiokra.
40. Za Tescia, a żona za Swiekrowę.

Jak widać, „Rejestr czterdziestu Jasieni” osadzony jest w tradycji profetycznej, historii, rytuale oraz eschatologii islamu (choć ubrany w językową szatę staropolszczyzny). Na pierwszym miejscu stoi Bóg – pierwszą intencją jest „wdzięczność boska”, jak Tatarzy tłumaczyli arabsko-tureckie wyrażenie *Allāh riḍāsičün* (ar.-tur. ‘dla wdzięczności Boga’; tu nieprawidłowo rozbite na trzy człony: *Ellaħ ryza siczuń*). Następnie prorok Muhammad, po którym pojawia się kanon czczonych osobistości z okresu narodzin islamu: pierwsza żona proroka Muhammada, Hadidża (zm. 619 r.), kolejna Aisza (zm. 678 r.), córka Fatima (zm. ok. 632 r.), czterech pierwszych kalifów, tzw. sprawiedliwi (*Ebu-Bekir*, tj. Abu Bakr – zm. 634 r., *Ummier*, tj. Umar – zm. 644 r., *Osman*, tj. Usman – zm. 656, *Alej*, tj. Ali – zm. 661 r.), dwaj synowie kalifa Alego, *Chasień* i *Chusieyn*, tj. Hasan (zm. 670 r.) i Husajn (zm. 680 r.). Dalej przewijają się protoplaści czterech mezhebów (szkół prawa muzułmańskiego): Abu Hanifa (zm. 767 r.) – patron szkoły hanafickiej, określane tytułem „Imam Azem”, czyli *imām a‘ḍam* (ar. ‘największy imam’), Asz-Szafi‘i (zm. 820 r.) – patron szkoły szafiickiej, Malik ibn Anas – patron szkoły malikickiej, Ahmad ibn Hanbal (zm. 855 r.) – patron szkoły hanbalickiej (w „Rejestrze czterdziestu Jasieni” określane jako „Imam Achmed Chambiele-dur”²¹). Dalsze intencje są dedykowane innym prorokom, w tym Adamowi i jego żonie Ewie (*Chawa*), Abrahamowi (*Ibrahim*) i jego synowi Ismailowi. Pojawiają się intencje odzwierciedlające więzi wspólnoty muzułmańskiej (ar. *umma*): „ummet Muchammieda” to wspólnota wszystkich muzułmanów (albo „naród Muchammiedowy”, jak tłumaczyli Tatarzy), „bezpomne dusze” oraz pielgrzymi do Mekki i Medyny (hadżejowie, *hadżej* z ar. *ḥāǧī* – ‘pielgrzym do Mekki’), dla których naturalna śmierć w czasie pielgrzymki poczytywana jest za błogosławioną.

²¹ Końcówka tego określenia, czyli tur. czasownik *dur* (‘jest’) – w tym miejscu niemający sensu – jest zapewne śladem tureckiej proveniencji tekstu.

Do zasad rytuału muzułmańskiego regulowanego szariatem odnosi się intencja za „pozostałe namazy”, tj. dla odpuszczenia grzechu niewykonanych codziennych obowiązkowych modlitw (*namāz* – per.-tur. ‘obrzęd modlitwy’). Wiele intencji dotyczy własnej duszy. Są one powiązane z poszczególnymi wierzeniami i tradycjami eschatologicznymi islamu przewidującymi los człowieka po śmierci: zabieranie duszy z ciała przez anioła Azraila, egzamin z wiary, który zdawać trzeba będzie po pogrzebie przed „pytalnikami”, a więc dwoma aniołami, Munkirem i Nakirem, męki grobowe zadawane grzesznikom po śmierci lub ich oddalenie, jaśniejące twarze wiernych zmierzających na Sąd Ostateczny i gromadzących się pod „chorągwią Muchammieda”, ważenie dobrych i złych uczynków podczas Sądu Ostatecznego, przejście przez most Sirat, z którego grzesznicy strąceni zostaną do piekieł, aniołowie strzegący bram do raju, wreszcie dopuszczenie przed „Majestat Boski”, jak Tatarzy metaforycznie tłumaczyli przybytek Boga umieszczony w muzułmańskiej kosmologii nad kolejnymi poziomami niebios (ar. ‘*arś*’). Wreszcie widzimy intencje dedykowane własnym rodzicom oraz rodzicom małżonka (teściowi i teściowej, świekrowi i świekrowej).

Opisana powyżej praktyka modlitewna rozszerzana była na wielu dalszych członków rodziny, co dokumentuje prezentowany tu „Spisek umarłych krewnych” Rozalii z Baranowskich Januszewskiej, wymieniający aż 43 osoby²².

Zarazem jednak ów „Spisek” pomija większość intencji o charakterze ogólnomuzułmańskim i eschatologicznym. Z „Rejestru czterdziestu Jasieni” widzimy w nim tylko intencje: „dla wdzięczności Bożej” („Ełlah ridasiczuń”), za proroka Muhammada i za „bezpotomne dusze”. Natomiast pojawiają się intencje poświęcone lokalnej wspólnocie, a raczej wspólnocie rodzinnej związanej z kilkoma konkretnymi parafiami i cmentarzami – mianowicie mizarom w Rejżach-Bielawszczyźnie, Winksznupiu, Studziance i Dowbuciszkach. Trzeba dodać, że ma to podłoże w tatarskich praktykach modlitewnych obejmujących modlitwę za cały mizar (tj. wszystkich pochowanych na nim), niezależnie od istnienia pokrewieństwa z modlącym się. Modlitwy takie (i odczytywanie Koranu lub

²² Dla porównania warto dodać, że w opisanym wyżej chamaile Jana Chazbijewicza z Ortela Królewskiego z 1840 r. kopista i zarazem właściciel również sporządził własny „Rejestr Jasieniowy za Familię”, liczy on jednak tylko 10 osób ze znacznie węższego kręgu krewnych. Oto on:

- | | | |
|-------------------------------|---|-------------------|
| 1. Jan | } | – Rodzice ojca |
| 2. Felicjanna | | |
| 3. Zacherjasz | } | – Rod[zice] matki |
| 4. Chadydża | | |
| 5. Mustafa | } | – Rodzice moi |
| 6. Fatyma | | |
| 7. Marjanna | } | – brat i siostry |
| 8. Gazej | | |
| 9. Zofia | | |
| 10. Mustafa – brat mej matki. | | |

jego fragmentów) mogą być odmawiane wraz z obchodzeniem całego mizaru dookoła (co jest elementem znanym np. z rytuału okrążania sanktuarium Kaaba w Mekce – ar. *ṭawāf*). Wybór powyższych mizarów przez Rozalię z Baranowskich Januszewską musiał być oczywiście podyktowany znajdującymi się tam grobami krewnych, o czym przekonują nagrobki osób wymienionych w „Spisku” zidentyfikowane na mizarze w Bielawszczyźnie i Winksznupiu.

Zastanawia z kolei wprowadzenie do „Spisku” intencji za „poległych prawowiernych na wojnie”. Być może w jej tle należy widzieć udział Tatarów z Litwy i Królestwa Polskiego w licznych wojnach toczonych w XIX w. przez imperium rosyjskie. O żniwie śmierci świadczy jedna z notatek zapisanych na składce B.

„Spisek umarłych krewnych” obrazuje więc równoległe funkcjonowanie pobożności indywidualnej Tatarów, związanej z kręgiem rodzinnym, której nie odzwierciedla tatarskie piśmiennictwo religijne, choć jest osadzona w opisaney w nim obrzędowości ogólnej.

Kult zmarłych u Tatarów świetle innych źródeł archiwalnych

Prezentowany tu dokument w zestawieniu z materiałem zawartym w religijnym piśmiennictwie tatarskim ma znaczenie m.in. dla właściwej interpretacji źródeł archiwalnych pod kątem oceny kultury religijnej i procesów asymilacyjnych Tatarów w państwie polsko-litewskim. Odczytywanie Koranu lub sury *Ja.Sin.*, jako jeden z najważniejszych elementów obrzędowości religijnej związanej z pogrzebem i późniejszą pamięcią o zmarłym, znajdowało wyraz w treści testamentów tatarskich. Niekiedy zapisywano na ten cel zaskakująco wysokie sumy. Dobrym przykładem jest rozbudowany w tego rodzaju rozporządzenia testament z 1811 r. sporządzony przez porucznika Abrahama Koryckiego z Lebiedziewa i Małaszewicz w parafii studziańskiej, „ostatniego z agów Koryckich”²³ (potomka pułkownika Samuela Murzy Koryckiego, jednego z przywódców zbuntowanych chorągwi lipkowskich w 1672 r.). Dokument ten odkrył przed laty Arkadiusz Kołodziejczyk²⁴. Testator wyodrębnia w testamencie część swego gruntu w Lebiedziewie „dla miezima na wakiff [dla muezzina na wakuf, tj. wydzieloną masę majątkową na cele religijne – A.D.], aby mizaru lebiedziowskiego pilnował i za moją duszę oraz przodków moich zawsze do Najwyższego Stwórcy modły czynił. [...] Co się zaś tycze mizima, ten obowiązek swój nieustanny modlenia odbywając, od Koryckich ma być obierany i gdy dobrze się będzie sprawował, on i sukcesorowie

²³ Taka inskrypcja umieszczona jest na nagrobku Abrahama Koryckiego w Lebiedziewie; zob. S. Kryciński, *Uratowany mizar, „Spotkania z Zabytkami”* 1988, nr 6, s. 59.

²⁴ A. Kołodziejczyk, *Rozprawy i studia z dziejów Tatarów litewsko-polskich i islamu w Polsce w XVII–XX wieku*, Siedlce 1997, s. 158–166.

onego, mogą na tej włóce gruntu zostawać, a gdyby zaś que casu źle postępował, mogą ciż Koryccy takowego zrugować, a innego statecznego człeka instalować, aby zadość powołaniu swemu czynić zawsze nie zaniedbywał [...]”²⁵. Wreszcie osoby wyż[ej] wymienione, dziedzictwo niekwestionowane Lebidziów po mnie posiadające, mają każdy z swej połowy i sukcesorowie onych na Kurany za dusze moją i przodków moich, aby pamięć nie wygasła, do Dżamy Studziańskiej [meczetu w Studziance – A.D.] po czerwonych złotych dwanaście czyli złotych polskich dwieście szesnaście, corocznie wiecznemi czasy wypłacać postanawiam, zniewalam i na sumienie zobowiązuję. [...] Osobno wkładam obowiązek na JP. Osmana Koryckiego i sukcesorów jego, aby z tychże Małaszewicz [...] corocznie na Kurany pod obowiązkiem ścisłym sumienia po czerwonych szesnaście, czyli złotych polskich dwieście ośmdziesiąt ośm za duszę moją i przodków moich do Dżamy Studziańskiej wiecznemi czasy, sam JP. Osman Korycki i sukcesorowie onego, na chwałę Boską żeby pamięć dobra o nas nie wygasła wypłacali, zniewalam i postanawiam”. Dalej testator wylicza kwoty przeznaczone na poszczególne elementy obrzędu pogrzebowego (na 40 *Kuranów*, na podróży *Kuran*, na 10 jasieniów) i na kolejne stypy modlitewne („wieczere za duszę moją i przodków moich”) w dniu pogrzebu oraz w trzecim, dziesiątym, czterdziestym dniu i rok po śmierci²⁶.

Bez kompleksowych badań porównawczych archiwaliów wschodnich, np. osmańskich, trudno jednoznacznie stwierdzić, czy zwyczaj umieszczania tego rodzaju rozporządzeń w testamentach Tatarów był wyłącznie wynikiem oddziaływania wzorców kulturalnych szlachty chrześcijańskiej (choć oddziaływanie to jest bardzo prawdopodobne). Jeżeli tak, to wpisały się one w istniejące muzułmańskie formy obrzędowe.

Nie można wykluczyć, że „Spisek” Rozalii z Baranowskich Januszewskiej ma jakiś związek z analogicznymi rozporządzeniami testamentowymi dokonanymi przez jej krewnych. Zwraca uwagę w tym kontekście umieszczenie przy każdej z intencji (i osób) liczby „1”. Może ona, jak wspomniałem, oznaczać np. liczbę czytań sury *Ja.Sin.* w poszczególnych intencjach, zleconych jakiemuś imamowi lub *kurandziejowi*.

W tym miejscu skonstatować trzeba, że nie jest jednoznaczna bezpośrednia funkcja omawianego dokumentu. Mógł on stanowić zestawienie informujące (rejestrujące), w jakich intencjach czytanie sury *Ja.Sin.* powierzono (lub należy powierzyć) *kurandżejom* wedle osobistego zlecenia autorki dokumentu, ewentualnie rozporządzeń testamentowych nieżyjących członków rodziny. Możliwe też,

²⁵ Na marginesie dodam, że rozporządzenie dotyczące ustanowienia wakufu w Lebidziewie celem utrzymywania muezzina rzuca nowe światło na kwestię istnienia w tej miejscowości meczetu; zob. A. Drozd, *Nowe odkrycia na tatarskich cmentarzach w Studziance i Lebidziewie*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 8, Białystok 2019 (w druku).

²⁶ Na podstawie tekstu opublikowanego w: A. Kołodziejczyk, *op. cit.*

że jest to zestawienie służące autorce do osobistego odczytywania *Jasieniu*. Dobór osób objętych intencjami wskazuje, że „Spisek” został ułożony przez nią samą, częściowo w nawiązaniu do zaleceń wynikających z „Rejestru czterdziestu Jasieni”, częściowo zaś zgodnie zapewne ze zwyczajem i intensywnością więzi rodzinnych, aczkolwiek (przynajmniej w niektórych przypadkach) mógł być także wykonaniem ostatniej woli krewnych adresowanej do autorki (lub jej spadkodawców). W tym miejscu uwagę zwraca krąg pokrewieństw osób objętych intencjami. Nie wykraczają one poza trzecie pokolenie przodków (przy czym reprezentowane jest ono jedynie przez jednego pradziadka i prababkę od strony ojca), natomiast obejmują chyba wszystkich (lub większość) nieżyjących członków rodziny z pokolenia rodziców i własnego (rodzeństwo i kuzyni). Jeśli chodzi o rodzinę męża, to zgodnie z wytycznymi „Rejestru czterdziestu Jasieni” uwzględniają jego rodziców, a ponadto brata Samuela („Spisek”, nr 26, 27, 28).

Status edukacyjny autorki „Spisku umarłych krewnych” i jej rodziny

W świetle omawianych dokumentów Rozalia z Baranowskich Januszevska należała do grona kobiet, które odebrały niezłą, jak na swój status i epokę, edukację, przynajmniej na poziomie pozwalającym swobodnie władać piśmem i poprawnie posługiwać się językiem polskim. Jak zwróciłem uwagę na wstępie, sporządzony przez nią „Spisek” uderza dbałością o formę pisma. W pozostałych notatkach wykonanych jej ręką pismo nie jest kaligraficzne, lecz nadal wyrobione i staranne. Posługiwała się ona czystą polszczyzną literacką – co kontrastuje z rękopiśmiennictwem tatarskim, w którym od wieków nawarstwiały się mieszane formy polsko-białoruskie, tworząc specyficzny język, nie w pełni pokrywający się z codzienną mową użytkowników tych ksiąg. „Spisek” i notatki Rozalii Januszevskiej są tego egzemplifikacją. Ilość regionalizmów północnokresowych w jej języku jest niewielka. Te, które się ujawniają, zachowuję w edycji „Spisku”. Wyraźne są zwłaszcza wahania w odmianie biernika liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego między końcówką *-ą* i *-ę*. Nie zawsze zapis jednej czy drugiej litery jest całkowicie jednoznaczny, ale wahania te są wystarczająco czytelnie poświadczane w miejscach, w których pismo jest starannie wykaligrafowane (np. *prababkę Zofiją, babkę Zofiją Kryczyńską, ciotkę Zofiją Zabłockę, babkę Felicję Rejzewska, ciotkę Felicję Baranowską Janową*). Osobliwość ta, dość typowa, jest warta zarejestrowania jako świadectwo ówczesnych regionalizmów północnokresowych²⁷. Brak jest rusycyzmów, pomijając nomenklaturę urzędową, np. *kollegialny sekretarz* lub *smotrytel*

²⁷ Por. Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kraków 1993, s. 263, 272.

(nadzorca szpitala), a w całym materiale, obejmującym także notatki wykonane w składce B i w chamaile przez kilka innych osób, niewiele jest zapisów w języku rosyjskim, które upowszechniły się w znanych mi analogicznych notatkach osobistych (np. w chamałach) w kolejnych dekadach XIX w. Fakt posługiwania się niemal wyłącznie językiem polskim, i to w czystej literackiej postaci, jest uderzający, zważywszy na narastającą w latach poprzedzających powstanie styczniowe presję rusyfikacyjną, wspartą przymusem administracyjnym i policyjnym. Jest on znamieny także w kontekście faktu, że najbliższa rodzina i środowisko społeczne autorki „Spisku” od trzech pokoleń (tj. od 70 lat) przeważnie utrzymywała się ze służby w rosyjskiej armii (ewentualnie administracji). W języku omawianych notatek nie znalazło to jeszcze wówczas odzwierciedlenia w postaci wpływu języka rosyjskiego. Znamienne są również notatki 1–5 w składce B wykonane ręką dzieci. Są przejawem kontynuowania edukacji w języku polskim wśród rodzin ziemian i inteligencji tatarskiej w latach 60. XIX w. Posługiwanie się językiem polskim było wśród Tatarów w tym czasie wyróżnikiem wyższej pozycji społecznej, co wybrzmiewa z charakterystyki ludności tatarskiej przedstawionej przez Macieja Tuhan-Baranowskiego w jego *Historii narodu tatarsko-litewskiego*. Podkreśla on, że „klasa wyższa rozmawia po polsku” w odróżnieniu od „warstw niższych”²⁸ (na marginesie trzeba zaznaczyć – co nie dziwi na tle zróżnicowanych postaw społeczeństwa w zaborze rosyjskim i Kongresówce w tym i późniejszym okresie – że wychowanie w kulturze i języku polskim nie oznaczało przeciwstawienia się władzy rosyjskiej i nielojalności wobec monarchy, czego wyrazem są kilkakrotnie powtarzane nabożeństwa dziękczynne w łukiskim meczecie odbyte w związku z próbami zamachów na Aleksandra II w 1866 i 1867 r., skrupulatnie odnotowane przez Rozalię Januszewską).

Powyższe spostrzeżenia na temat języka codziennego i edukacji stanowią także ważny kontekst dla procesów językowych obserwowanych w zabytkach epigrafiki nagrobnej. Potwierdzają one zjawisko, że język inskrypcji może nie pokrywać się z językiem komunikacji wewnętrznej danej grupy społecznej. Rzutuje to na ocenę zawartości językowej tatarskich nagrobków pod kątem socjolingwistycznym.

Status edukacyjny rodziny autorki „Spisku”, jej syna (Samuela Januszewskiego) i czterech innych chłopców z kręgu rodziny (Jana, Leona, Abrahama i Stefana Tuhan-Baranowskich) ilustrują wspomniane notatki 1–5 w składce B. Informują one o datach rozpoczęcia nauki pisania i czytania, zapewne w domu (w wieku 5–7 lat) i kolejnych etapach edukacji: wstąpienia do szkółki zamkowej w Wilnie²⁹

²⁸ T. Bairašauskaitė, *Nieznany Maciej Tuhan-Baranowski*, „Rocznik Tatarów Polskich” 4, 1997, s. 270.

²⁹ Była to szkoła kapituły wileńskiej (1829 r.), w 1844 r. przemianowana na szkołę tzw. zamkową (dawniej przy katedrze). Miała status szkółki parafialnej; por. L. Zasztowt, *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 388. Informację tę zawdzięczam Pani Prof. Tamarze Bairašauskaitė.

(w wieku od 9 do 13 lat), a po niej do gimnazjum w Wilnie (w wieku 11 lat). Odnoszą się one do okresu 1860–1865. Są przyczynkiem do wciąż nieopracowanego (a po części w ogóle nierozpoznanego) zagadnienia uczestnictwa Tatarów polsko-litewskich w edukacji ogólnej, prowadzonej poza własną grupą. O ile materiały biograficzne z drugiej połowy XIX w. poświadczają już włączenie dzieci tatarskich w obręb szkolnictwa publicznego (w tym wypadku szkoły parafialnej), to fakty z wcześniejszego okresu są raczej nadal w sferze domysłów (tak zresztą jest w przypadku autorki „Spisku” – możemy tylko domniemywać, że naukę pobierała w domu). Sprawne posługiwanie się pismem łacińskim i literaturą staropolską przez część Tatarów co najmniej od XVII w. wciąż nakazuje postawić pytanie o źródła ich edukacji.

Mówiąc o statusie edukacyjnym autorki „Spisku”, nie można zapominać o edukacji wewnętrznej, obejmującej naukę pisma arabskiego, czytania Koranu i modlitw oraz zasad kultu i tradycji muzułmańskiej, przekazywanych poprzez tradycyjne rękopiśmiennictwo. Rozalia z Baranowskich Januszewska reprezentowała środowisko, w którym ta tradycyjna edukacja uległa osłabieniu najwcześniej. Już w pierwszej połowie XIX w. tatarska elita zaczęła zatracać znajomość pisma arabskiego, czego następstwem było m.in. pojawienie się pierwszych rękopiśmiennych modlitewników zawierających teksty arabskie i tureckie transkrybowane na łacinkę, a wkrótce też na cyrylicę³⁰. O tym aspekcie wykształcenia autorki „Spisku” niewiele pewnego można powiedzieć. Z pewnością jej mąż Aleksander Januszewski (kapitan żandarmerii łączyckiej) znał pismo arabskie, korzystał bowiem z podręcznego chamaïtu (który zakupił od kopisty w Rejzach w 1837 r.; stan zachowania rękopisu wskazuje jednak, że nie był później intensywnie użytkowany). Obecność wspomnianej, dopisanej w chamaïle modlitwy arabskiej, używanej podczas odwiedzin cmentarzy, transkrybowanej na łacinkę, musiała wynikać z niedostatecznej znajomości pisma arabskiego któregoś z użytkowników – mogło to dotyczyć właśnie Rozalii Januszewskiej. Dopisanie do chamaïtu fragmentów Koranu i tekstów modlitewnych w języku polskim (łacinką), zaczerpniętych z Koranu Buczackiego – którego recepcja u Tatarów skądinąd nie była powszechna (a która w tradycjonalistycznych kręgach przybierała nawet formę konwersji z łacinki na alfabet arabski) – być może też kompensowało trudność użytkownika chamaïtu w korzystaniu ze zwykłych tekstów zapisanych pismem arabskim (jeśli tak i jeśli dotyczyło to samej autorki „Spisku”, to dokument ten nie służył jej do osobistego czytania *Jasieniu* za dusze krewnych, lecz rejestrował listę osób, za których dusze *Jasień* czytali *kurandżeje*). Z samego wreszcie tekstu „Spisku” płyną niejednoznaczne wskazówki na temat kompetencji jego autorki w zakresie tradycyjnej wiedzy religijnej. Z jednej strony sformułowanie zawarte w nagłówku „bywają czytane modlitwy «Jasień» zwane” można ocenić jako przejaw

³⁰ Por. A. Drozd, M.M. Dziekan, T. Majda, *Katalog zabytków tatarskich...*, t. 3, s. 59, il. 84.

słabej orientacji w tym zakresie – *Jasień* to nie modlitwa, lecz jeden z najbardziej popularnych w muzułmańskiej obrzędowości rozdziałów (sur) Koranu. Z drugiej strony z wprowadzenia *in extenso* kilku intencji z „Rejestru czterdziestu Jasieni” daje się odczuć swobodę w poruszaniu się autorki w tradycyjnej obrzędowości i jej języku. I jeszcze jeden szczegół uchwytany dla specjalisty: zapis pierwszej intencji wyrażonej po turecku (w transkrypcji na łacinkę), otwierającej tak „Spisek”, jak i „Rejestr czterdziestu Jasieni”, odbiega od typowej u Tatarów wymowy – zamiast „Ełlah ryzasiczuń” (jak w przytoczonym wyżej zapisie z chamaile Jana Chazbi-jewicza z Ortele Królewskiego) u Januszewskiej jest „Ełlah ridasiczuń”. Różnica wynika z odmiennego odczytu litery emfaticznej *ḍ*, która w większości tatarskich rękopisów (tak jak i w języku tureckim) jest wymawiana jako *z*, natomiast u niektórych tatarskich kopistów na Kresach w XIX w. zdarzało się, że oznaczano nią głoskę *d* (na tym tle występuje np. różna wymowa nazwy muzułmańskiego miesiąca postu *ramazan/ramadan*). Tak więc zapis transkrybowany w „Spisku” Rozalii Januszewskiej nie wynika z przypadku, a odzwierciedla konkretne zjawiska w obszarze rękopiśmiennictwa tatarskiego.

Niezależnie od niejasnej kwestii poziomu edukacji religijnej, nie można odmówić autorce „Spisku” pobożności. Była ona niewątpliwie ukształtowana w tradycyjnej tatarskiej obrzędowości i do niej przywiązana. Procesy asymilacyjne osłabiły tę więź dopiero w następnych pokoleniach, do czego niewątpliwie przyczyniał się udział Tatarów w powszechnej edukacji.

Przy okazji omawiane tu materiały ilustrują asymilację środowiska autorki „Spisku” na poziomie języka religijnego. W notatkach pojawiają się frazeologizmy i słownictwo przejęte z języka wyznania katolickiego. Na przykład meczet łukiski określa się jako *świątynię*, *świątynię muzułmańską*, *świątynię prawowierną*, a nawet *kościół prawowierny* (notatki 20–26 w chamaile), modlitwę obrzędową (namaz) jako *nabożeństwo* (notatki 23, 24, 26, 27 w chamaile), a modlitwy odprawione w związku z zamachami na cara Aleksandra II jako *dziękczynne nabożeństwo*, *nabożeństwo za zdrowie [Cesarza]* (notatki 21, 24, 25 w chamaile). Po ukończeniu budowy meczetu na Łukiszkach *świątynia [...] została wyświęcona* (notatka 23 w chamaile). Cmentarz muzułmański to tradycyjnie *mizar*, *miziar*, ale też *smętarek* (notatka 11). Nadanie imienia dziecku, czyli *azan*, to na wzór ‘chrztu świętego’ *azan święty* (notatka 17 w chamaile). Imam meczetu wileńskiego to *kapłan Mustafa Bohdanowicz* (notatka 14). Autorka „Spisku” kończy notatkę o śmierci swego męża w 1864 r. zdaniem: „Świeć Panie nad jego duszą i wieczne mu odpocznienie” (notatka 20 w chamaile). Dodam, że tego rodzaju modlitwy niezwykle rzadko trafiały na nagrobki tatarskie.

Imiennictwo osób występujących w „Spisku” i notatkach

Mówiąc o procesach asymilacyjnych, trzeba zwrócić uwagę na zagadnienie imiennictwa osób wymienionych w „Spisku” i notatkach. Omawiane tu materiały mają ten walor na tle dokumentów oficjalnych, np. ksiąg parafialnych lub inskrypcji nagrobnych, że w przeciwieństwie do nich powstały wyłącznie na użytek wewnątrzrodzinny, domowy i nieoficjalny.

Jak wiadomo, elementem charakterystycznym dla kultury Tatarów polsko-litewskich było częste posługiwanie się podwójnymi imionami: jednym polskim (tj. nieturkijskim lub niemuzułmańskim) na użytek – jak dotąd zwykło się uważać – zewnętrzny, i drugim, „wywrotnym, musiulmańskim” (jak określało się to jeszcze w XX w. wśród Tatarów³¹, a więc muzulmańskim lub turkijskim) – na użytek wewnętrzny. Ostatnie badania ksiąg metrykalnych i inskrypcji nagrobnych w Studziance, a także niniejszy materiał pokazują, że zakres stosowania obu rodzajów imion niekoniecznie miał taki charakter (zależny od kręgu adresatów, tj. wewnętrzny lub zewnętrzny). Większość osób wymienionych w „Spisku” i notatkach wedle takiej reguły powinno być określane w tych materiałach imieniem muzulmańskim, tymczasem używa się wobec nich imienia polskiego: np. *Stefan* (muzulmański odpowiednik to zwykle *Mustafa*), *Helena* (a nie *Halima*), *Zofija* (a nie *Safija* lub *Ziejniepa*³²), *Eljasz* (a nie *İljas*), *Kunegunda* (która prawdopodobnie miała „muzulmański” odpowiednik *Gulsyma*³³), *Samuel* (a nie *Ismail*), *Felicja* (nie *Fatma/Fatyma*), *Maria* (nie *Merjema*), *Malwina* (a nie *Chalima*), *Abraham* (a nie *Ibrahim*), *Aleksander* (a nie *Ali*), *Jan* (a nie *Jachja*), *Józef* (a nie *Jusuf*), *Roksolana* (a nie *Rukieja*), *Rozalia* (zamiast zapewne *Razyja*). Co do większości osób noszących te imiona możemy jedynie domniemywać, że używały także muzulmańskich odpowiedników. Przypadkiem potwierdzonym w archiwaliach jest jedynie *panna Malwina Naiman-Kryczyńska* (być może siostra cioteczna autorki „Spisku”; notatka nr 8), o której Stanisław Dziadulewicz wspomina jako o *Chalimie v. Malwinie Kryczyńskiej* (córce Amurata, zamężnej za Janem Iljasewiczem)³⁴, oraz *wuj Stefan „Szalka”* („Spisek”, nr 22), którego Dziadulewicz prawdopodobnie zna jako *Mustafę Kryczyńskiego*, sędziego granicznego powiatu oszmiańskiego w 1830 r.³⁵ Natomiast jednoznacznym potwierdzeniem drugiego (muzulmańskiego) imienia jest nagrobek podpułkownika *Józefa Baranowskiego* (zm. w 1823 r.) w Rejżach-Bielawszczyźnie, na którym

³¹ Wywiad terenowy ze śp. Heleną Sielimowiczową z Rejż-Adamańców w 1999 r.

³² Para imion *Zofia – Ziejniepa* występuje w Studziance; por. A. Drozd, *Corpus Inscriptionum Tartarorum...*, t. 1, s. 46.

³³ Taki odpowiednik wynika z materiału ze Studzianki; por. *ibidem*, s. 45.

³⁴ S. Dziadulewicz, *op. cit.*, s. 111.

³⁵ *Ibidem*, s. 175.

widnieje imię jego matki: *Rukieja*. Jej wnuczka – autorka „Spisku” – określa ją imieniem *Roxolana*³⁶.

Są tylko dwa przypadki odwrotne, gdy „Spisek” posługuje się muzułmańskim imieniem osoby, która w innych źródłach występuje z imieniem polskim. Pierwszym jest *wuj Mahmet [Kryczyński]* („Spisek”, nr 20), rotmistrz wojsk rosyjskich (1781–1842), którego Dziadulewicz wymienia z dwoma imionami: *Machmet v. Maciej*³⁷. W drugim przypadku chodzi o *ciotkę Kunegundę Aluniową z Kryczyńskich* („Spisek”, nr 24), najprawdopodobniej żonę Aleksandra Tuhan-Baranowskiego³⁸. Jej andronim (określenie odmężowskie) utworzony został od typowego dla Tatarów zdrobnienia (lub przydomka) *Aluń*, pochodzącego od imienia *Ali*, które z kolei jest odpowiednikiem polskiego imienia Aleksander. Jak widać, w kręgu bliskich mąż rzeczonyj Kunegundy zwany był na co dzień *Aluń*.

Wydaje się więc, że stosowanie jednego albo drugiego imienia było uwarunkowane – przynajmniej w tej warstwie społecznej, do której należała autorka „Spisku” – nie tyle kręgiem osób, wobec których imię było używane, ile raczej kontekstem użycia imienia (np. religijnym, obrzędowym z jednej strony albo domowym lub urzędowym z drugiej), a także alfabetem (alfabet arabski przeważnie pociągał zastosowanie imienia muzułmańskiego, łacinka – imienia polskiego, choć bywały odstępstwa od tego). Stan taki istnieje współcześnie.

Imiona polskie zdecydowanie przeważają w omawianym tu materiale. W większości jest to jednak katalog imion tradycyjnie używanych przez Tatarów w XVIII–XIX w. Nietypowych dla tej społeczności imion polskich, które można by uznać za wynik postępujących w XVIII–XIX w. procesów asymilacyjnych, jest niewiele (*Kunegunda, Albert, Leon, Malwina, Konstanty*; należą one do osób urodzonych w ostatnich dekadach XVIII lub pierwszej połowie XIX w.).

Występuje zaledwie kilka osób z imionami muzułmańskimi w tradycyjnej postaci (niekiedy zeslawizowanej): *Mustafa, Mahmet/Mahmeć, Szaryfa, Selim, Chalima*. Obok nich pojawiają się nowe, wtórnie przyjęte imiona turkijskie, które są efektem kontaktów z muzułmanami z imperium rosyjskiego (*Amurat, Temir*), albo takie, które można określić jako stylizacje orientalne – tzn. zaczerpnięte ze źródeł europejskich (*Roxolana* – to wprawdzie było traktowane jako imię niemuzułmańskie i miało swój odpowiednik *Rukieja*). Nie ma już żadnych dawnych imion tatarskich (kipczackich), takich jak np. *Tochta*, które sporadycznie nadawano jeszcze w pierwszej połowie XVIII w.

Uwagę zwraca posługiwanie się w „Spisku” przezwiskami, a w przypadku kobiet andronimami utworzonymi od przezwisk, tym bardziej że niektóre z nich

³⁶ Taka para imion *Rukieja – Roxolana* potwierdzona jest też w Studziance; por. A. Drozd, *Corpus Inscriptionum Tartarorum...*, t. 1, s. 46.

³⁷ S. Dziadulewicz, *op. cit.*, s. 176 i tablica genealogiczna Kryczyńskich.

³⁸ *Ibidem*, tablica genealogiczna Kryczyńskich.

zostały dopisane już po jego sporządzeniu. Autorka „Spisku” posługuje się nimi nawet bez przywoływania nazwisk. Najwyraźniej przezwisko pozwalało dokładniej identyfikować osobę i musiało być używane na co dzień. Poza wymienioną wyżej Kunegundą *Aluniową* mamy: Stefana Kryczyńskiego *Szałka*, Chalimę Kryczyńską *Szałkową*, Józefa Kryczyńskiego *Szałkucia* (tj. syna *Szałka*), Selima Kryczyńskiego *Szałkucia*, Helenę Kryczyńską *Szałkównę* (tj. córkę *Szałka*), Szaryfę N. *Sztejnową*, Józefa N. *Sztejniuka* (tj. syna *Sztejnowej* i *Sztejna*), Amurata Kryczyńskiego *Kubiuka*.

Na zwyczaj używania wśród Tatarów przezwisk i przydomków nawiązujących do cech fizycznych lub osobowościowych, miejsca zamieszkiwania itp. zwrócił uwagę Stanisław Kryczyński, który zdaje się natrafił na ślad po wymienionych wyżej członkach rodziny Kryczyńskich noszących przezwisko *Szałka*³⁹. Stwierdza on, że przezwisko tak zrosło się z osobą noszącego je Tatara, że przeszło na folwark *Szałkowszczyzna* (dodajmy, że rzeczony Stefan Kryczyński „*Szałka*” był dziadkiem stryjecznym Leona i Olgierda Kryczyńskich, najważniejszych informatorów i patronów Stanisława Kryczyńskiego). Większość przykładów przezwisk i przydomków przytoczonych w pracy Stanisława Kryczyńskiego pochodziła ze środowisk wiejskich lub małomiasteczkowych, ludności uboższej. Omawiany tu materiał wykazuje, że był to zwyczaj dotyczący także najwyżej postawionej warstwy społeczności tatarskiej.

Identyfikacja osób wymienionych w „Spisku” i notatkach oraz ich związki rodzinne⁴⁰

Autorka „Spisku” to przedstawicielka znanej, zamożnej i rozrodzonej na Litwie familii tatarskiej, która w drugiej połowie XVII w. gwałtownie awansowała w hierarchii społecznej Tatarów dzięki niezwykłym wyczynom wojennym fundatora jej fortuny, rotmistrza Dawida Baranowskiego (a więc rodziny mającej krótszy i mniej dostoyny rodowód od tatarskiej arystokracji plemiennej osiadłej w Wielkim Księstwie Litewskim)⁴¹.

Mimo że Baranowscy byli rodem licznie i aktywnie występującym na kartach historii trzech państw (Rzeczypospolitej, Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Pruskiego) w XVIII i XIX w., pełniąc dowódcze stanowiska w tatarskich pułkach sformowanych w armiach wszystkich tych państw, to są oni zaskakująco słabo

³⁹ S. Kryczyński wyprowadza je od ros. *szalun* (psotnik); *idem, op. cit.*, s. 112.

⁴⁰ Należy zwrócić uwagę na rozciąganie określenia *dziad* na stryja ojca (brata dziadka od strony ojca), a także *babka* na krewną niebędącą matką żadnego z rodziców. W pewnych przypadkach takie określenie może wprowadzać w błąd przy interpretacji dokumentów archiwalnych. Kuzynów i kuzynki określa się w „Spisku” jako *brata/siostrę cioteczno-rodzoną*.

⁴¹ Barwny opis losów Dawida Baranowskiego prezentuje S. Dumin; S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitdykow, *op. cit.*, s. 54–57.

rozpoznani w pracach genealogicznych. Dotyczy to zwłaszcza najwybitniejszych postaci historycznych tego rodu z drugiej połowy XVIII i początku XIX w., tj. linii generała-majora wojsk litewskich Mustafy Baranowskiego (zm. 1800 r.) i jego syna, również generała (tylko że wojsk rosyjskich), Jakuba Baranowskiego (zm. 1820 r.). O potomkach generała Mustafy Baranowskiego do czasu opublikowania przez Tamarę Bairašauskaitė danych z wywodów szlachectwa Baranowskich dokonanych przez deputację wileńską w 1832 r.⁴², a następnie przez Stanisława Dumina biogramów obu generałów⁴³ nie było wiadomo prawie nic. Jedyne informacje na ich temat, jakie umieścił w swoim *Herbarzu rodzin tatarskich w Polsce* Stanisław Dziadulewicz, zaczerpnął z przewodnika Aleksandra Połujańskiego pt. *Wędrówki po guberni augustowskiej* z 1859 r., w której wymieniono imiona czterech synów generała (jedynie dwa z nich pokrywają się z rzeczywistością). Dziadulewicz dodał też wymyśloną ich dalszą historię – jakoby „synowie generała majątków odziedziczonych po ojcu wyzybyli się w połowie XIX-go stulecia przez ciągłe procesy i złe gospodarowanie, a później zapewne wyemigrowali, gdyż wszelki ślad po nich ginie”⁴⁴. Powołał się tu na przewodnik Połujańskiego, który w rzeczywistości wcale nie podał tych informacji w odniesieniu do synów generała, zamieszczając jedynie uwagę na temat niegospodarności i pieniactwa odnoszącą się ogólnie do tatarskich właścicieli folwarków w powiecie kalwaryjskim (synowie generała Mustafy byli jednymi z nich, choć dziedziczyli też majątki w powiecie trockim, w rejonie Rejż koło Olity)⁴⁵. Z kolei informację o wyemigrowaniu potomków generała Mustafy Baranowskiego za granicę Dziadulewicz rozciągnął na całe ich grono z niepewnej wzmianki, którą Antoni Kruman podał na temat Macieja Tuhan-Baranowskiego (w edycji jego *notat „O muślimach litewskich”*), jakoby tenże „wyniósł się pono z kraju”⁴⁶. Ujawnia się tu metoda Dziadulewicza posługiwania się konfabulacją w przypadku braku rzeczywistych informacji. Chyba stosując tę samą metodę, stwierdził on, że rzeczony Maciej Tuhan-Baranowski mógł być jednym z synów generała Mustafy⁴⁷. Najwyraźniej Dziadulewicz nie miał innego, własnego źródła informacji na temat tej rodziny poza przewodnikiem Połujańskiego i relacją Krumana. Z tego powodu jego stwierdzenie o możliwym pochodzeniu autora *notat „O muślimach litewskich”* nie może być traktowane jako przypuszczenie badawcze oparte na konkretnych przesłankach. Nawiasem mówiąc, Dziadulewicz nie powiązał nawet genealogii generała Jakuba Baranowskiego z jego ojcem,

⁴² T. Bairašauskaitė, *op. cit.*, s. 253–256.

⁴³ S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitdykow, *op. cit.*, s. 57–58, 177–179.

⁴⁴ S. Dziadulewicz, *op. cit.*, s. 51–52.

⁴⁵ A. Połujański, *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859, s. 300–303.

⁴⁶ A. Kruman, *op. cit.*, s. 4.

⁴⁷ S. Dziadulewicz, *op. cit.*, s. 51–52. Do innych wniosków doszła T. Bairašauskaitė; zob. *eadem*, *op. cit.*, s. 253–254.

generałem Mustafą Baranowskim. Taki stan wiedzy zmieniły dopiero wspomniane publikacje Tamary Bairašauskaitė i Stanisława Dumina.

Materiały będące przedmiotem niniejszego opracowania przynoszą wiele nowych informacji na temat trzech pokoleń tej rodziny oraz jej związków z innymi znaczącymi rodami tatarskimi na Litwie. Ich dopełnieniem w tym zakresie są wyniki badań terenowych, które przyniosły odkrycie na mizarach w Winksznupiu i Rejżach-Bielawszczyźnie inskrypcji na nagrobkach obu generałów – Mustafy i Jakuba, a także ich rodzin.

Rozalia pochodziła z tej właśnie, najbardziej eksponowanej w historii linii Baranowskich. Była potomkinią obu wymienionych generałów. Jej pradziadkiem był generał-major wojsk litewskich Mustafa Baranowski, dowódca I pułku straży przedniej Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1790 r.⁴⁸, a dziadkiem generał-major wojsk rosyjskich Jakub Baranowski, dowódca litewsko-tatarskiego pułku ułanów w armii rosyjskiej w 1800 r. Obydwaj są wymienieni w „Spisku” na głównym miejscu – *pradziad Mustafa* („Spisek”, nr 3) wraz z *prababką Zofiją* („Spisek”, nr 4) zaraz za *prorokiem Muchammiedem*, a po nich *dziad Jakób* („Spisek”, nr 5) i *babka Roxolana* („Spisek”, nr 6). *Prababka Zofija* to Zofia z Ułanów, córka nieznanego z imienia generała-majora wojsk litewskich (?)⁴⁹, a *babka Roxolana* pochodziła z domu Jozefowiczów, jak ustalił Stanisław Dumin⁵⁰. Dzieje i kariera obu generałów przedstawione są w biogramach tego autora.

W „Spisku” przywołani zostali dwaj z trzech braci generała Jakuba Baranowskiego – autorka określa ich jako dziadów: Józef („Spisek”, nr 14) i Maciej („Spisek”, nr 15). Jak ustalił Dumin, pierwszy z nich był podpułkownikiem wojsk rosyjskich, a drugi – któremu Dziadulewicz przypisał autorstwo *notat „O muślimach litewskich”* – rotmistrzem wojsk polskich. Z nagrobka odkrytego w Rejżach-Bielawszczyźnie wiemy, że podpułkownik Józef zmarł w 1807 r. „Spisek” nie wspomina o Abrahamie, sędzim pokoju powiatu kalwaryjskiego (jeżeli żył w 1865 r., musiałby być wiekowym starcem)⁵¹.

Rodzicami Rozalii byli Abraham i Elżbieta z Kryczyńskich (w „Spisku” figurują odpowiednio pod nr. 7 i 8). Jak wynika z ustaleń Tamary Bairašauskaitė, Abraham Baranowski, syn generała Jakuba, urodził się ok. 1783 r., w 1811 r. został zaliczony wraz z ojcem do szlachty mającej prawo wyborów na sejmiku trockim, a w 1832 r. figurował w wywodzie szlachectwa deputacji wileńskiej jako

⁴⁸ S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitdykow, *op. cit.*, s. 58.

⁴⁹ *Ibidem*. Tak ustalił S. Dumin, bez wskazania jednak imienia owego generała-majora. Byłby to trzeci przypadek podniesienia Tataro do rangi generała w armii przedrozbiorowej. Czyżby chodziło o żyjącego w pierwszej połowie XVIII w. pułkownika Aleksandra Ułana, sławnego dowódcę tatarskiego, który zapoczątkował w Europie modę na formowanie lekkiej jazdy na wzór polsko-tatarski, nazwanej jego nazwiskiem?

⁵⁰ *Ibidem*, s. 179. Jozefowicze byli rodziną oficerską związaną głównie z majątkami Małaszewicze i Lebidzew w parafii studziańskiej.

⁵¹ Tak identyfikuje ich S. Dumin; *ibidem*, s. 58.

właściciel majątku Guściany w powiecie trockim⁵², który nabył wraz z braćmi na mocy testamentu ojca z 30 maja 1820 r.⁵³ W testamencie tym przedstawiony jest jako chorąży. Zmarł w 1843 r., co wynika z inskrypcji na jego nagrobku odkrytym na mizarze w Rejzach-Bielawszczyźnie.

Wspomniany testament generała Jakuba z 1820 r. wymienia także pozostałe rodzeństwo Abrahama, mianowicie braci Józefa (podpułkownika) i Jana (majora) oraz siostry Halimę (zameżną za majorem Kryczyńskim), Rozalię (zameżną jeszcze wówczas za rotmistrzem Kryczyńskim) i Felicjanę (zameżną za innym rotmistrzem Kryczyńskim)⁵⁴. Z tego grona „Spisek” w 1865 r. przywołuje stryja Józefa („Spisek”, nr 13). Zmarł on w 1823 r., o czym wiemy ze wspomnianej już inskrypcji na jego nagrobku odkrytym na mizarze w Bielawszczyźnie. O majorze Janie Baranowskim „Spisek” nie wspomina, być może jeszcze wówczas żył (brak jest o nim danych w innych publikowanych źródłach). Natomiast występuje w nim ciotka Felicja Baranowska Janowa – przypuszczalnie żona tegoż („Spisek”, nr 47). Jeśli zaś chodzi o siostry, to z informacji podanych przez Dziadulewicza i Dumina oraz skonfrontowanych z opisem pokrewieństwa w „Spisku” wynika, że:

– stryjenka Felicjanna *vel* Fatma wyszła za mąż za wuja Rozalii (brata matki), wzmiankowanego wyżej rotmistrza wojsk rosyjskich Mahmeta *vel* Macieja Kryczyńskiego (1781–1842; właściciela części Kaskiewicz w parafii dowbuciskiej w 1806 r.)⁵⁵; w „Spisku” figuruje on pod nr. 20, pod nr. zaś 39 nieznanym z imienia jego syn (*brat cioteczno-rodzony syn Mahmecia*);

– stryjenka Rozalia wyszła za mąż za kolejnego wuja Rozalii (brata matki), podpułkownika wojsk rosyjskich (w 1801 i 1820 r. jeszcze rotmistrza) Eliasza Kryczyńskiego (1783–1858; właściciela Dowbuciszek), który rozwiódł się z nią w 1840 r., poślubiając później Zofię z Talkowskich, z którą miał pięciu synów, m.in. generała Konstantego Kryczyńskiego, tj. ojca Leona i Olgierda Kryczyńskich⁵⁶.

Ponadto wydaje się zupełnie możliwe – biorąc pod uwagę, że co najmniej już troje z rodzeństwa z obu rodzin, po stronie ojca (Baranowskich) i po stronie matki (Kryczyńskich), weszło we wzajemne związki małżeńskie – że również kolejna z córek generała Jakuba Baranowskiego (stryjenek autorki „Spisku”), mianowicie Halima (Chalima), poślubiła kolejnego z wujów Kryczyńskich (braci matki autorki „Spisku”), wspomnianego wyżej Stefana „Szalkę”. W materiałach zebranych przez Dziadulewicza wśród braci Kryczyńskich (wujów – braci matki autorki „Spisku”) wzmiankowany jest Mustafa, z kolei wśród wujów (Kryczyńskich)

⁵² T. Bairašauskaitė, *op. cit.*, s. 254.

⁵³ O testamencie tym pisze S. Dumin; S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitdykow, *op. cit.*, s. 179.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 179.

⁵⁵ S. Dziadulewicz, *op. cit.*, s. 175 i tablica genealogiczna Kryczyńskich; S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitdykow, *op. cit.*, s. 179.

⁵⁶ S. Dziadulewicz, *op. cit.*, s. 175–176 i tablica genealogiczna Kryczyńskich; S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitdykow, *op. cit.*, s. 179.

wymienionych w „Spisku” figuruje *wuj Stefan Szalko* (nr 22), po nim zaś jego żona, *ciotka Chalima Szalkowa* (nr 23), a dalej znajdujemy ich synów: *Józefa Kryczyńskiego Szalkucia* i *Selima Szalkucia* (nr 37–38) oraz córkę *Helenę Szalkównę* (nr 42). Stanisław Dziadulewicz podaje, że Mustafa w 1830 r. był sędzią granicznym powiatu oszmiańskiego, a przed 1845 r. zmarł bezpotomnie. Jeżeli byłby on tożsamy z wujem Stefanem „Szalkuciem” ze „Spisku”, to oznaczałoby, że prócz stanowiska sędziego pełnił służbę w wojsku rosyjskim, a jego potomstwo zmarło przed nim.

Powyższą identyfikację Chalimy i Stefana „Szalków” potwierdzać może częściowo zniszczona inskrypcja na nagrobku na mizarze w Rejżach-Bielawszczyźnie (znajdującym się w pobliżu nagrobków rodziców autorki „Spisku”), pochodząca z podobnego okresu, tj. z ok. połowy XIX w.: „Chalima <.....>skich Kr<yczyńska> pułkow[nikowa] Apr[yla] 1 d[nia] <.....>”. Jeżeli należy do *ciotki Chalimy Szalkowej* (co jest zupełnie możliwe), to wynikałoby z niej także, że sędzia Mustafa Kryczyński (*wuj Stefan Szalko*) dosłużył się w armii rosyjskiej stopnia pułkownika.

O ile jeszcze ojciec i stryjowie Rozalii są znani dzięki ustaleniom Tamary Bairauskaitė i Stanisława Dumina, to kolejne pokolenie Baranowskich, do którego należała autorka „Spisku”, do tej pory niemal nie było znane. W „Spisku” wymienia się po dziadkach i rodzicach troje rodzeństwa, które musiało już nie żyć w 1865 r.: Józefa, Stefana i Helenę. Zapewne do obu tych braci odnoszą się notatki w składce B informujące o ich śmierci. Stefan Tuhan-Baranowski, junkier wołogodzkiego pułku piechoty wojsk rosyjskich, „został zabity nad Czarną rzeczką w batalii z Francuzami” 4 sierpnia 1855 r. (notatka 12). Jak widać, brał on udział w wojnie krymskiej w szeregach rosyjskich. Bitwa z koalicyjnymi wojskami francuskimi, sardyńskimi i tureckimi nad rzeką Czarną (Czornaja) na Krymie miała miejsce 16 sierpnia (według kalendarza gregoriańskiego) 1855 r. w trakcie walk o Sewastopol i na skutek nieudolnego dowodzenia przez generała księcia Michaiła Gorczakowa została przegrana przez Rosjan, mimo ich dwukrotnej przewagi liczebnej. W krótkiej, porannej, kilkugodzinnej rzezi straciło życie oprócz młodego junkra z Litwy jeszcze kilka tysięcy żołnierzy rosyjskich (w tym aż 12 oficerów i 652 podoficerów oraz żołnierzy wołogodzkiego pułku piechoty, w którym służył Stefan Tuhan-Baranowski). W całej kampanii oprócz niego zginęło jeszcze kilkunastu innych Tatarów z Litwy, oficerów w armii rosyjskiej.

Z kolei Józef Tuhan-Baranowski, brat Rozalii, zmarł 30 maja 1863 r. w wieku 41 lat. Przyczyny śmierci nie podano (notatka 13), niewykluczone, że to jego wymienia Kryczyński wśród Tatarów poległych w powstaniu 1863 r.⁵⁷ Na temat siostry Heleny (notatka 14) brak jest informacji w opublikowanych źródłach.

⁵⁷ Józef Tuhan-Baranowski, szlachcic z majątku Guściany, partyzant w oddziale Lubicza, zabity w potyczce pod Żyżmorami; L. Murza Najmański [L. Kryczyński], *Przyczynek w sprawie stosunku Tatarów litewskich do powstania 1863 roku*, „Rocznik Tatarski” 1, 1932, s. 269.

Wśród zmarłych wymienionych w „Spisku” nie ma trzeciego brata Rozalii, którego istnienie wynika z informacji zawartych w wywodzie szlachectwa Baranowskich z 1832 r. opublikowanych przez Tamarę Bairašauskaitė – mianowicie Macieja⁵⁸. W tym miejscu należy się zatrzymać, gdyż być może docieramy do wyjaśnienia tożsamości autora sławetnych *notat* „*O mułlimach litewskich*”. Dla przypomnienia, owe notaty zostały zredagowane i przygotowane do publikacji z jakiegoś rękopisu, który w Wilejce zakupił miejscowy urzędnik, literat i autor poezji opiewających Litwę, Antoni Kruman (1836–1892). Sądząc z jego objaśnień i biografii, mógł on je nabyć w latach 70.–80. XIX w. (od 1865 r. pracował jako urzędnik w Wilejce, gdzie nabył ów rękopis Baranowskiego, „w połowie już zniszczony”)⁵⁹. Edycja *notat*, która ukazała się drukiem już po śmierci Krumana (za sprawą jego siostry), nie pozwala w pełni rozeznaczyć, które informacje zostały dodane przez Krumana, a które przejął on od Macieja Baranowskiego. Zawartość *notat* jest kompilacją ówczesnej wiedzy historycznej dostępnej w pracach Juliana Bartoszewicza i Aleksandra Muchlińskiego z lat 1857–1858 oraz własnej twórczości Macieja Baranowskiego, która po części mogła mieć za podstawę tradycje i podania funkcjonujące w środowisku tatarskiej elity, po części osobiste spostrzeżenia autora (np. na temat położenia społecznego różnych grup współplemieńców), a po części fantazje historyczne zmyślane przez autora lub kogoś z jego otoczenia rodzinnego (np. na temat organizacji, wyposażenia i umundurowania pułku „walecznych Azyatów”, którzy jako sojusznicy Świdrygiełły w 1432 r. osiedli na Litwie i którymi dowodził „Temir Tuhan-bej, książę z Dagestanu”, wymagowany protoplasta Baranowskich)⁶⁰. Trudno jednoznacznie stwierdzić, do której z tych kategorii źródeł należałoby zaliczyć informacje o genealogii Tatarów, tytułaturze i przydomkach poszczególnych historycznych rodów tatarskich (zostały one dość poważnie potraktowane przez Stanisława Dziadulewicza w jego *Herbarzu rodzin tatarskich* i utrzymują się w obiegu popularnym do dzisiaj⁶¹). W tym celu konieczne byłoby dokładne przesledzenie chronologii pojawiania się w źródłach archiwalnych (zwłaszcza w wywodach szlachectwa z XIX w.⁶²) tytułów i przydomków wymienianych przez Macieja Baranowskiego. Nie ulega wątpliwości, że elementy tej tytułatury sporadycznie funkcjonowały już w XVIII w.⁶³, natomiast nie jest jasne, od kiedy pojawiły się w obiegu historyzujące przydomki

⁵⁸ T. Bairašauskaitė, *op. cit.*, s. 254.

⁵⁹ A. Kruman, *op. cit.*, s. 4.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 47.

⁶¹ Kilka lat przed S. Dziadulewiczem upowszechnił je J. Talko-Hryncewicz, który zupełnie bezkrytycznie przyjął także inne, fantastyczne wywody historyczne Macieja Tuhan-Baranowskiego; zob. J. Talko-Hryncewicz, *Mułlimowie czyli tak zwani Tatarzy litewscy*, Kraków 1924.

⁶² Z tymi materiałami warto byłoby skonfrontować także wykaz herbów, który znalazł się wśród *notat* u A. Krumana.

⁶³ Na przykład niektórzy Kryczyńscy w 1771 r. używali rodowo-plemiennego tytułu w historycznie uzasadnionej formie *murza najmański*; zob. *Testament Dawida murzy najmańskiego Kryczyń-*

w postaci znanej z edycji *notat „O muślimach litewskich”* Antoniego Krumana w 1896 r. (a utrwalonej za sprawą prac Juliana Talko-Hryniewiczza i Stanisława Dziadulewicza)⁶⁴.

Dla datowania i naświetlenia genezy *notat „O muślimach litewskich”* przełomowe znaczenie miało odkrycie przez Tamarę Bairašauskaitė autografu tekstu Macieja Baranowskiego pt. „Historia narodu tatarskiego”, datowanego na 30 marca 1864 r., zawierającego znaczne fragmenty znajdujące się w edycji Antoniego Krumana, przełożone przez Baranowskiego na język rosyjski pod pseudonimem „Matias Tuhan Bek”⁶⁵.

Z kolei wśród notatek objętych niniejszym opracowaniem w składce B znajdują się dwie, które są śladem bezpośredniej styczności z twórczością historyczno-genealogiczną Macieja Baranowskiego w podobnym czasie (ok. 1865 r.), zanim nie została ona jeszcze rozpropagowana drukiem przez Krumana. Pojawiają się w nich mianowicie przydomki przypisane rodzinom Zabłockich i Kryczyńskich, zawierające nieużywany wcześniej przez Tatarów na Litwie orientalny tytuł *bek* w dokładnie takiej samej formie jak w *notatach „O muślimach litewskich”* i w „Historii narodu tatarskiego”: „Jaliar-Bek-Zabłocki” (notatka 6, odnosząca się do 1853, a zapisana ok. 1865 r.) i „Najman-Bek-Oleszkiewicz-Kryczyński” (notatka 9, datowana na 7 listopada 1865 r.).

Jeżeli w istocie byłoby to chronologicznie pierwsze – poza tekstami samego Macieja Baranowskiego – poświadczony w źródłach użycie tych przydomków i tytułatury, oznaczałoby to, że autor *notat „O muślimach litewskich”* i „Historii narodu tatarskiego” oraz osoba sporządzająca powyższe notatki należeli do zbliżonego kręgu towarzyskiego lub rodzinnego⁶⁶.

Czyniłoby to wysoce prawdopodobnym założenie, że Maciej Baranowski, autor *notat „O muślimach litewskich”* oraz „Historii narodu tatarskiego”, był wspomnianym, nieobecny w „Spisku”, gdyż jeszcze żyjącym, bratem Rozalii z Baranowskich Januszewskiej (i prawnukiem generała Mustafy Baranowskiego).

W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jeden wynik analizy omawianych tu notatek i „Spisku”, dotyczący charakterystycznego przydomka używanego

skiego chorążego tatarskiego powiatu oszmiańskiego, rotmistrza JKMci, wyd. L. Kryczyński, „Rocznik Tatarski” 2, 1935, s. 446–448.

⁶⁴ Najwcześniejszy znany mi przypadek zastosowania tytułatury podobnej do tej występującej w *notatach „O muślimach litewskich”* pojawił się w 1858 r. przy nazwisku rzekomego autora przekładu Koranu filomackiego w edycji Aleksandra Nowoleckiego z Warszawy z 1858 r. – tj. Jana Tarak Murzy Buczackiego. Jest to już okres zbliżony do działalności pisarsko-historycznej Macieja Tuhan-Baranowskiego. Nie obejmuje on też specyficznego tytułu „beg”.

⁶⁵ T. Bairašauskaitė, *op. cit.*, s. 257.

⁶⁶ Skonfrontowanie pisma ręcznego tych dwóch notatek z rękopisem Macieja Tuhan-Baranowskiego odkrytym (i uprzejmie udostępnionym mi przy pisaniu niniejszego artykułu) przez T. Bairašauskaitė wskazuje, że raczej nie wyszły one spod ręki samego autora *notat „O muślimach litewskich”*.

od XIX w. przez członków rodziny Baranowskich – *Tuhan*. Przydomek ten nawiązuje do imienia wspomnianego wyimaginowanego protoplasty rodu z 1432 r., „kniazi z Dagestanu” imieniem Temir Tuhan-bej. Z dotychczasowych publikacji genealogów Tatarszczyzny nie wynika, od kiedy faktycznie Baranowscy używali tego eponimu (wymagałoby to wyjaśnienia). Wiadomo natomiast, że na przełomie XVIII i XIX w. rodzina generała Mustafy Baranowskiego posługiwała się samym tylko tytułem *murza* (który w przeciwieństwie do tytułatury w notatach Macieja Baranowskiego był w przeszłości w rzeczywistym użyciu u Tatarów polsko-litewskich). Potwierdzają to zarówno archiwalia z lat 1790 (generał Mustafa Baranowski) i 1799 (generał Jakub Baranowski) cytowane przez Stanisława Dumina⁶⁷, jak i inskrypcje nagrobne generała Mustafy Baranowskiego w Winksznupiu z 1800 r. i jego syna, pułkownika Józefa Baranowskiego w Rejżach-Bielawszczyźnie z 1807 r. Jedyne z tego okresu poświadczenie przydomka *Tuhan* w inskrypcjach pojawia się na nagrobku podpułkownika Józefa Baranowskiego, syna generała Jakuba, w Rejżach-Bielawszczyźnie z 1823 r. Znamienne zaś, że autorka „Spisku” nie posługuje się ani tytułem *murza*, ani przydomkiem *Tuhan*. Podobnie jej mąż, Aleksander Januszewski (tytułuje on ją jako *Wielmożną Pannę Rozalię Baranowską* – notatka 15). Przydomek *Tuhan* pojawia się przy nazwisku jedynie w notatkach w składce B, które były zapisane przez czwórkę młodych bratanków Rozalii (notatki 1–4, zob. niżej), oraz w kilku innych zawierających informacje o wydarzeniach rodzinnych. Wszystkie powstały ok. 1865 r. Możliwe, że dopiero wówczas przydomek *Tuhan* utrwalił się przy nazwisku Baranowski. Trzeba też dodać, że nie wszyscy Baranowscy tego przydomka używali (np. rodziny z parafii studziańskiej). Być może jego użycie ograniczało się do kręgu rodziny autora *notat „O muślimach litewskich”*.

Notatki 1–5 w składce B (wcześniej opisane) pozwalają zidentyfikować prawdopodobnie jeszcze kolejne pokolenie potomków generała Mustafy Baranowskiego. Zostały one najwyraźniej sporządzone rękami pięciu chłopców w Wilnie 2 października 1865 r.: Jana Tuhan-Baranowskiego ur. 11 lutego 1851 r. (notatka 1), Leona Tuhan-Baranowskiego ur. 3 sierpnia 1853 r. w majątku w Guścianach (notatka 2), Abrahama Tuhan-Baranowskiego ur. 9 września 1855 r. w Wilnie (notatka 3), Stefana Tuhan-Baranowskiego ur. 5 listopada 1857 r. w Wilnie (notatka 4) i Samuela Januszewskiego ur. 3 kwietnia 1859 r. w Suwałkach (notatka 5). Jest prawdopodobne – zważywszy na grono osób pojawiających się w notatkach – że wszyscy wymienieni młodzi Tuhan-Baranowscy byli bratanekami Rozalii, autorki „Spisku”. Nie mogli być synami jej brata Józefa, zmarłego w 1841 r. Jedynie dwaj najstarsi (Jan i Leon) mogliby być synami Stefana, poległego nad rzeką Czarną w 1855 r. W przeciwnym razie musieliby być synami Macieja Baranowskiego, autora *notat „O muślimach litewskich”*, tak jak musieli być nimi dwaj pozostali (Abraham i Stefan). Miejsce urodzenia jednego z chłopców,

⁶⁷ S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitdykow, *op. cit.*, s. 58, 178.

Leona – tj. Guściany (1853 r.) – wskazuje, że rodzina Baranowskich musiała wówczas jeszcze władać tym odziedziczonym po przodkach majątkiem. Kolejni młodzi Baranowscy urodzili się już w Wilnie. Z ustaleń Tamary Bairašauskaitė wynika, że w 1864 r. majątek Guściany po Abrahamie Baranowskim był wystawiony na sprzedaż na pokrycie długów. Nie wiadomo, czy został sprzedany, ale w latach 70.–80. XIX w. już nie ma Baranowskich w Guścianach. Właścicielem 40 dziesięcin gruntu jest tam natomiast Bilał syn Salicha Bajraszewski⁶⁸.

Z kolei Samuel Januszewski to syn autorki „Spisku”, Rozalii i Aleksandra Januszewskiego, ur. w Suwałkach 3 kwietnia 1859 r. (notatka 5 i 17). Drugim ich synem był Jan, ur. 22 marca 1861 r. w Łęczycy (notatka 18).

Tożsamość innej jeszcze przedstawicielki rodziny Baranowskich, o której zaślubinach jest mowa w notatce 7 – *panny Zelidy Tuhan-Baranowskiej*, która zawarła związek małżeński w 1865 r. w Wilnie ze Stefanem Michałowskim, kolegialnym sekretarzem – pomogła ustalić zawartość dokumentów metrykalnych parafii niemiezańskiej. Jak wynika z wpisu w księdze małżeństw i rozwodów tej parafii z 28 maja 1865 r. (data wpisu pokrywa się z notatką 7), owa 20-letnia panna młoda była córką Abrahama Baranowskiego⁶⁹. Najwyraźniej więc była to rodzona siostra autorki „Spisku”. Na temat kontekstu towarzyskiego tego małżeństwa piszę dalej.

O mężu autorki „Spisku”, Aleksandrze Januszewskim, wiadomo jedynie tyle, ile wynika z omawianych tu materiałów. W innych publikowanych źródłach nie można go zidentyfikować. Urodził się ok. 1821 r. Był synem Jana i Heleny, a bratem Samuela, figurujących w „Spisku” (nr 26–28). Sądząc po miejscu, gdzie powstał zakupiony przez niego chamał, był związany z parafią w Rejzach i należał do zamieszkałej tam gałęzi rodziny Januszewskich, która wylegitymowała się ze szlachectwa w 1852 r.⁷⁰ O najbliższej rodzinie męża Rozalii brak jest opublikowanych informacji. Być może znajdują się wśród inskrypcji nagrobnych zebranych na Litwie⁷¹. Aleksander Januszewski pozostawił w swym chamaile zapiski o zaręczynach z Rozalią z Baranowskich – odbyły się one 15 grudnia 1857 r. w Suwałczkach (notatka 15). Był to jeden z majątków tatarskich w powiecie kalwaryjskim⁷² –

⁶⁸ Zwróciła mi na to uwagę Pani Prof. Tamara Bairašauskaitė, za co serdecznie dziękuję.

⁶⁹ LMAVB, Dział Rękopisów, f. 305–260, Книга о бракосочетавшихся и разведшихся магометанского исповедания Немежанского прихода и причисленной к оному околицы Афендзевиц в Виленском уезде, k. 2v. Ustalenie to, w tym lokalizację i treść wpisu z księgi metrykalnego parafii w Niemieży, zawdzięczam Pani Prof. Tamarze Bairašauskaitė. Potwierdza to pilną konieczność edycji ksiąg metrykalnych parafii tatarskich.

⁷⁰ S. Dumin, *op. cit.*, s. 43.

⁷¹ Rodzina ta najliczniej reprezentowana jest na mizarze w Bazarach w parafii rejżewskiej, choć pojawia się też na innych mizarach, np. w Studziance, gdzie w 2017 r. wykryłem nagrobek Samuela Januszewskiego, majora pułku lekkokonnego gwardii Napoleona, zm. w 1851 r. Nie jest on tożsamy ze szwagrem Rozalii z Baranowskich, gdyż według aktu zgonu był synem Mustafy (Stefana) i Heleny; zob. A. Drodz, *Nowe odkrycia...* (w druku).

⁷² A. Połujański, *op. cit.*, s. 300.

nie wiadomo, czy tam właśnie zamieszkiwała Rozalia; jej rodzice zmarli kilkanaście lat wcześniej i zostali pochowani w Rejzach, być może więc mieszkała przy którymś z krewnych. Tam też odbył się ślub – 17 czerwca 1858 r. W następnym roku młodzi małżonkowie musieli mieszkać w Suwałkach, gdzie zapewne Aleksander Januszewski pozostawał w służbie i gdzie urodził się im pierwszy syn, Samuel (co Aleksander zanotował w swym chamaile – notatka 17). Następny syn, Jan, jak wspomniano, urodził się już w Łęczycy w 1861 r. (notatka 18), gdzie Aleksander Januszewski pełnił służbę w żandarmerii powiatowej w randze kapitana. Zmarł on w Wilnie 10 lipca 1864 r., w wieku 43 lat. Pochowany został na mizarze na Łukiskach – co odnotowała już jako wdowa autorka „Spisku” (notatka 20).

Przechodząc do omówienia rodziny Rozalii z Baranowskich Januszewskiej od strony matki (z domu Kryczyńskiej), należy stwierdzić, że w przeciwieństwie do Baranowskich, o których niewiele było i jest materiałów archiwalnych, rodzina Kryczyńskich, z której pochodziła matka Rozalii, została dobrze opracowana przez Stanisława Dziadulewicza. Należy to zawdzięczać głównym inicjatorom powstania jego *Herbarza rodzin tatarskich*, braciom Olgierdowi i Leonowi Kryczyńskim. Rozalia była kuzynką (cioteczną siostrą) ich ojca, generała Konstantego Kryczyńskiego. Informacje biograficzne i pokrewieństwa podane przez Dziadulewicza w obrębie tej linii Kryczyńskich w większości pokrywają się z danymi wynikającymi ze „Spisku” i notatek. Obydwa źródła (zarówno materiały zebrane przez Dziadulewicza, jak i tutaj omawiane) wzajemnie się uzupełniają, co pozwala dopełnić informacje o tej znaczącej rodzinie.

Rozalia z Baranowskich Januszewska obejmuje swoim „Spiskiem” pokolenie dziadków od strony matki. Są to Józef Kryczyński i Zofia z Baranowskich („Spisek”, nr 16–17). Józef, właściciel Kaskiewicz Górnych i Dolnych w parafii dowbuciskiej, służył w I pułku przedniej straży Wielkiego Księstwa Litewskiego od 1746 r. jako towarzysz, w 1766 r. awansowany do stopnia rotmistrza⁷³. Z tej samej parafii pochodziła babka autorki „Spisku”, Zofia z Baranowskich. Była ona wdową po bracie Józefa, Eliaszu Kryczyńskim (również rotmistrzu w tym samym pułku), zmarłym w 1785 r.⁷⁴, właścicielką części sąsiednich Dowbuciszek i Rymcieli⁷⁵. Wyjaśnia to, dlaczego w „Spisku” pojawia się intencja za *mizar Dowbuciszki* (nr 33). Józef i Zofia Kryczyńscy mieli siedmiu synów i trzy córki. Jedna z nich, Elżbieta, była matką Rozalii. Należący najprawdopodobniej do niej nagrobek odkryłem na mizarze w Bielawszczyźnie – z inskrypcji wynika,

⁷³ M. Machynia, V. Rakutis, C. Szrednicki, *Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1777–1794. Spisy*, t. 1: *Oficerowie wojska koronnego*, cz. 4: *Formacje Targowicy. Szkolnictwo wojskowe. Varia. Uzupełnienia*, Kraków 2003, s. 178. Z ustaleń tych autorów wynikałoby zatem, że S. Dziadulewicz mylnie podał, iż stopień rotmistrza Józef Kryczyński uzyskał w 1763 r. Dziadulewicz podaje też, że był on majorem w powstaniu kościuszkowskim; *idem*, *op. cit.*, s. 175.

⁷⁴ M. Machynia, V. Rakutis, C. Szrednicki, *op. cit.*, s. 181.

⁷⁵ S. Dziadulewicz, *op. cit.*, s. 175.

że zmarła w 1844 r. Spośród pozostałego rodzeństwa Elżbiety „Spisek” wymienia jako wujów lub ciotki autorki jeszcze 6 osób (częściowo byli już omawiani wyżej; dane biograficzne o nich przytaczam za Dziadulewiczem):

– Amurata Kryczyńskiego (1771–1835), pułkownika wojsk rosyjskich, właściciela części Łostai i Kaskiewicz w parafii dowbuciskiej⁷⁶ („Spisek”, nr 18);

– Jakuba Kryczyńskiego (ur. 1769, zm. przed 1845 r.), sędziego granicznego powiatu oszmiańskiego w 1810 r., właściciela części Dowbuciszek⁷⁷ („Spisek”, nr 19);

– Mahmeta Kryczyńskiego (1781–1842), używającego też imienia Maciej, wspomnianego wyżej rotmistrza wojsk rosyjskich i właściciela części Kaskiewicz w parafii dowbuciskiej w 1806 r.⁷⁸, żonatego ze stryjenką autorki „Spisku”, Felicjaną *vel* Felicją z Baranowskich („Spisek”, nr 20);

– Eljasza Kryczyńskiego (1783–1858), wspomnianego wyżej podpułkownika wojsk rosyjskich, właściciela Dowbuciszek, żonatego najpierw z kolejną stryjenką autorki „Spisku”, Rozalią z Baranowskich, a następnie z Zuzanną *vel* Zofią z Talkowskich, z którą miał m.in. syna Konstantego, ojca Leona i Olgierda Kryczyńskich⁷⁹ („Spisek”, nr 21);

– Stefana „Szałka” Kryczyńskiego (ur. 1779, zm. przed 1845 r.), używającego imienia Mustafa (?), sędziego granicznego powiatu oszmiańskiego w 1830 r.⁸⁰, żonatego przypuszczalnie z następną z siostr Baranowskich, stryjenek autorki „Spisku”, Chalimą („Spisek”, nr 22);

– Kunegundę z Kryczyńskich, zamężną za Aleksandrem „Aluniem” Baranowskim⁸¹ („Spisek”, nr 24).

Z następnego pokolenia Kryczyńskich „Spisek” wymienia dwóch wspomnianych już synów Stefana (Mustafy?) Kryczyńskiego „Szałka” – Józefa i Selima „Szałkuciów” (nr 37–38) oraz jego córkę Helenę Szalkównę (nr 42), którzy musieli umrzeć wcześniej niż ojciec, co wyjaśniałoby informację u Dziadulewicza, że sędzia Mustafa Kryczyński zmarł bezpotomnie⁸². Następnie w „Spisku” mamy: syna *Mahmecia* Kryczyńskiego (tj. wuja Mahmeta) (bez podania imienia; nr 39), Rozalię z Kryczyńskich Masłowską – która być może jest tożsama z Rozalią, córką innego wuja autorki „Spisku”, Abrahama Kryczyńskiego (ur. 1807 r. – zatem zapewne żyjącego w chwili sporządzania omawianego źródła – kapitana wojsk rosyjskich, właściciela części Rymcieni⁸³; nr 41). Nie wiadomo, kim była

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Ibidem*, s. 175–176.

Żanna Dudarowa („Spisek”, nr 52) – jej obecność na liście członków rodziny ma jednak najprawdopodobniej związek z kapitanem artylerii wojsk rosyjskich Dudarowem z Kaukazu, drugim mężem Zofii, córki rtm. Mahmeta *vel* Macieja Kryczyńskiego⁸⁴. Niepewne jest pokrewieństwo z Chalimą *vel* Malwiną z Kryczyńskich, żoną Jana Iljasewicza, której ślub w 1865 r. odnotowuje notatka 8 w składce B. Według Dziadulewicz byłaby ona córką Amurata Kryczyńskiego – jeżeli byłby to wuj (brat matki) autorki „Spisku”, pułkownik wojsk rosyjskich (1771–1835), wówczas błędną byłaby informacja podana przez Dziadulewicz, że Amurat zmarł bezpotomnie⁸⁵. Ostatnim prawdopodobnie przedstawicielem tego pokolenia Kryczyńskich (czyli kuzynów autorki „Spisku”), którego można zidentyfikować, jest Amurat „Kubiuk” („Spisek”, nr 44). Może chodzić w tym przypadku o rotmistrza wojsk rosyjskich Amurata Kryczyńskiego, zmarłego w 1848 r. w Międzyrzeczu Podlaskim i pochowanego na mizarze w Studziance. Według moich przypuszczeń na podstawie aktu zgonu był on zapewne synem Jakuba Kryczyńskiego, wymienionego wyżej sędziego granicznego powiatu oszmiańskiego w 1810 r., urodzonym w 1806 r. z matki Zofii z Azulewiczów, oficerem charkowskiego pułku ułanów wojsk rosyjskich⁸⁶.

Nie udało się jak na razie zidentyfikować w dostępnych materiałach 8 osób wymienionych w „Spisku”. Są to:

- *ciotka Szaryfa Szejnowa* (nr 25) i jej syn, *brat cioteczno-rodzony Józef Szejniuk* (nr 40); opis pokrewieństwa wskazuje, że musiała być to najbliższa rodzina ze strony rodzeństwa ojca (Baranowskich) lub matki (Kryczyńskich);

- *szwagier Aleksander Baranowski* (nr 43);

- *wujaszek Albert Kryczyński z Kiemiejsz* (nr 45) – w tym wypadku materiały zebrane przez Dziadulewicz nie dają wskazówek umożliwiających identyfikację tego członka rodziny Kryczyńskich – musiał należeć do grona dalszych krewnych lub powinowatych; majątek Kiemiejsze w parafii niekraszuńskiej (pow. lidzki) należał w różnych latach do kilku rodzin, m.in. Kryczyńskich;

- *ciotka Marja Ułanowa Rymaszowa* (nr 48);

- *ciotka Zofia Zabłocka* (nr 49) – być może z osobą tą związany był Temir Zabłocki, o którego urodzeniu w Wilnie 27 lutego 1853 r. wspomina jedna z notatek w składce B (posługująca się wspomnianym przydomkiem Zabłockich *Jalijar-Bek*, znanym z *notat „O mułlimach litewskich”*; notatka 6);

- *babka Felicja Rejżewska* (nr 50) – zapewne chodzi o nieznaną z archiwaliów córkę generała Mustafy Baranowskiego lub rotmistrza Józefa Kryczyńskiego;

- *wuj Jan Sobolewski* (nr 51).

⁸⁴ L. Murza Najmański [L. Kryczyński], *op. cit.*, s. 276.

⁸⁵ S. Dziadulewicz, *op. cit.*, s. 111, 175.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 175 – ten autor podaje jako matkę Zofię z Kryczyńskich. Według aktu zgonu z parafii w Studziance z 1848 r. matką Amurata była Zofia z Azulewiczów; A. Drozd, *Corpus Inscriptio-num Tartarorum...*, t. 1, s. 316–317.

Poza tym w „Spisku” pojawia się Abraham Biegański, szwagier autorki (nr 52). Nie udało się zidentyfikować go w opublikowanych materiałach i informacjach biograficznych, musiał jednak należeć do grona bliskiej rodziny autorki „Spisku” (może mąż jej siostry Heleny?), gdyż w składce B wpisana została notatka o jego śmierci 26 kwietnia 1866 r. w Wilnie (informująca też o jego stanowisku nadzorcy szpitala św. Jakuba w Wilnie oraz o miejscu pochowania – mizarze lukiskim; notatka 13).

Notatki w składce B przynoszą informacje o innych jeszcze osobach z kręgu rodzin Baranowskich i Kryczyńskich. Wspomniana już notatka 7 podaje, że 28 maja 1865 r. w Wilnie „ożenił się Stefan Michałowski kollegialny sekretarz z panną Zelidą Tuhan-Baranowską, ślub dawał Imam Meczetu Niemieżańskiego, Pan Jakóbowski”. Zawarcie tego związku potwierdza wspomniany wcześniej wpis w księdze małżeństw i rozwodów parafii niemieżańskiej z tej samej daty. Jest to jedyna notatka, w której w roli imama nie pojawia się imam meczetu na Łukiszkach w Wilnie Mustafa Bohdanowicz (znany w tej roli dość dobrze ze źródeł). Fakt zawarcia związku małżeńskiego przedstawicielki znaczącej rodziny Tuhan-Baranowskich przez imama z Niemieży – która była środowiskiem przeważnie drobnych rolników lub ogrodników, uznawanych przez Macieja Tuhan-Baranowskiego za „gmin nogajski” („podwileńców”, jak ich określał) – jest znamieny i wynikać musi z przynależności parafialnej męża⁸⁷. Samą rodzinę Michałowskich autor *notat „O muślimach litewskich”* zaliczał do owej najniższej warstwy społecznej Tatarów. Skoro panną młodą była siostra autorki „Spisku” – a więc prawdopodobnie również samego autora *notat „O muślimach litewskich”* – to związek taki mógł być dla niego mezaliansem. Michałowscy związani byli od co najmniej XVII w. z parafią w Niemieży. Najstarszy nagrobek z inskrypcją na mizarze koło meczetu w Niemieży należy do Sulejmana Michałowskiego zmarłego w 1726 r. Na bliższą identyfikację Stefana Michałowskiego z 1865 r. pozwalają wyjątkowo zbieżne z naszymi danymi informacje podane przez Dziadulewicza. Według jego ustaleń ojcem Stefana Michałowskiego był Dawid, właściciel części Niemieży, wylegitymowany ze szlachectwa w 1854 r. wraz ze Stefanem i drugim synem, Jakubem. Stefan był zaś „urzędnikiem rosyjskiego resortu spraw wewnętrznych” w Trokach i dziedzicem części Niemieży. Dziadulewicz potwierdza, że jego żoną była Zelida z Tuhan-Baranowskich. Pozostawili oni

⁸⁷ Aczkolwiek T. Bairašauskaitė zwróciła uwagę na przypadki korzystania w tym okresie z posług imama niemieżańskiego Aleksandra Jakubowskiego (nie zaś imama wileńskiego) przez tatarskie rodziny ziemiańskie zamieszkałe w Wilnie; z posług tego imama korzystali także – co bardziej zrozumiałe – parafianie z Niemieży po przeniesieniu się do innych miejscowości (tak zapewne było w przypadku Stefana Michałowskiego); zob. T. Bairašauskaitė, *Rodzina tatarska w świetle ksiąg metrykalnych (XIX wiek)*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2006, nr 7, s. 32. Autorka ta odnotowała ślub Stefana Michałowskiego z siostrą autorki „Spisku”, jednak pod imieniem Zofia; zob. *ibidem*, przyp. 7.

liczne potomstwo – ich dziećmi byli: Dawid, Aleksander, Konstanty, Jan, Maria i Zofia. Dziadulewicz opisuje dalsze losy potomstwa obu synów Dawida, Jakuba i Stefana Michałowskich, jako jedynych znanych sobie przedstawicieli tej rodziny w XX w. Autor ten wywodzi rodzinę od Michała Michałowskiego, drobnego właściciela ziemi w Sorok Tatarach i porucznika III pułku straży przedniej Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1792 r., wywodząc w ten sposób ich korzenie aż z arystokracji ordyńskiej⁸⁸. Stanisław Dumin dodaje, że Michałowscy, oprócz w Sorok Tatarach, zamieszkiwali także w Niemieży⁸⁹. Zestawienie tych informacji pozwoliło zidentyfikować jeden ze zinwentaryzowanych przeze mnie nagrobków na mizarze w Niemieży jako należący właśnie do Stefana Michałowskiego (szwagra autorki „Spisku”). Znajdująca się na nim inskrypcja w języku rosyjskim informuje, że został on ufundowany przez „współurzędników miasta Troki” (ros. *soslužiwcew goroda Troki*; trzeba zaznaczyć, że tego rodzaju informacja o ufundowaniu nagrobka przez osoby spoza kręgu rodziny jest wyjątkowa). Z nagrobka poznajemy dokładną datę śmierci Stefana Michałowskiego: 29 października 1892 r.⁹⁰ Jeśli chodzi o imama, to w notatce mowa o Aleksandrze Jakubowskim, pełniącym funkcję imama od ok. 1830 do 1868 r., jak ustaliła Tamara Bairašauskaitė⁹¹.

Kolejnym odnotowanym w notatkach w składce B przypadkiem małżeństwa przedstawicielki „stanu pierwszego – dagestańskiego”, wedle klasyfikacji Macieja Tuhan-Baranowskiego, z przedstawicielem „warstwy niższej”, tym razem nie „podwileńców”, a „stanu trzeciego – krymskiego”, jest ślub wspomnianej domniemanej siostry ciotecznej autorki „Spisku”, *panny Malwiny Naiman-Kryczyńskiej z kollegialnym sekretarzem Janem Iljasewiczem* 22 sierpnia 1865 r. w Wilnie (notatka 8). Notatka ta jest zbieżna z informacjami, które podaje Dziadulewicz na temat Jana Iljasewicza (syna Bekiera, dzierżawcy w Dowbuciszkach, i zapewne Felicji z Siegodzińskich), „urzędnika w Wilnie” w 1878 r., zamężnego z Chalimą *vel* Malwiną Kryczyńską, córką Amurata Kryczyńskiego⁹².

Ostatnią notatką, która dostarcza interesujących danych biograficznych, jest jedyny w omawianym tu materiale zapis wyłącznie w języku rosyjskim (notatka 9). Podaje ona nieznanne szczegóły biografii generała Konstantego Kryczyńskiego (zm. 1924 r. i pochowany na mizarze w Dowbuciszkach⁹³), ojca działaczy tatarskich w II RP – Olgierda i Leona Kryczyńskich, a brata ciotecznego autorki

⁸⁸ S. Dziadulewicz, *op. cit.*, s. 214–215. Notatka 7 podaje inną rangę Stefana Michałowskiego niż wpis w księdze metrykalnej o zaślubinach z Zelią Baranowską. W tej ostatniej występuje on jako „radca tytularny”, a nie „sekretarz kollegialny” (jak w notatce 7) – rozbieżność tę dostrzegła T. Bairašauskaitė. Wpis metrykalny należy tu przyjąć jako bardziej poprawny.

⁸⁹ S. Dumin, *op. cit.*, s. 97.

⁹⁰ Znał ją w przybliżeniu S. Dziadulewicz (*idem, op. cit.*): „około 1892-go roku”.

⁹¹ T. Bairašauskaitė, *Rodzina tatarska...*, s. 27.

⁹² S. Dziadulewicz, *op. cit.*, s. 111.

⁹³ Nagrobek Konstantego Kryczyńskiego zob. A. Drozd, M.M. Dziekan, T. Majda, *Katalog zabytków tatarskich...*, t. 2, s. 46, il. 99.

„Spisku” (tj. syna jej wuja Eliasza). Notatka przynosi informację o dacie jego urodzenia odmienną od dotychczas publikowanych: 22 września 1848 r.⁹⁴ Do tej pory nie było znane miejsce urodzenia Konstantego, które podaje notatka: Niżny Łomow w guberni penzeńskiej – prowincjonalne miasto w odległym zakątku Cesarstwa Rosyjskiego, między Riazaniem a Saratowem, dokąd musiała zaprowadzić Eliasza Kryczyńskiego służba oficcerska w wojsku carskim. Notatka jest datowana na 7 listopada 1865 r. w Wilnie. Musiała powstać wkrótce po ukończeniu 1. Pawłowskiej Szkoły Wojennej (którą Konstanty Kryczyński rozpoczął w 1863 r.), być może z okazji uzyskaniu stopnia *praporszczyka* (chorążego) w 18. Perejaśławskim Pułku Dragonów⁹⁵.

* * *

Omawiane materiały, mimo że szczupłe, przy głębszej analizie i uwzględnieniu kontekstu społecznego i kulturowego pozwalają uchwycić szereg elementów obrazu nieistniejącej już dziś grupy społecznej Tatarów właścicieli majątków ziemskich. Grupa ta – stosunkowo liczna (według Macieja Tuhan-Baranowskiego licząca w połowie XIX w. ok. 700 osób⁹⁶) – przestała istnieć nie tylko ze względu na zdarzenia polityczne i ekonomiczne XX w. (wojny światowe i zmiany granic, rewolucja, reformy rolne i wywłaszczenia). Proces jej zanikania jako części społeczności tatarskiej rozpoczął się znacznie wcześniej i był związany z przyspieszeniem procesów asymilacyjnych w okresie zaborów. Można postawić pytanie, dlaczego ta warstwa, zachowując przez cały czas podstawowe elementy wyróżniające na tle pozostałych warstw ludności tatarskiej w Rzeczypospolitej (własność ziemską w rozmiarze zbliżonym do średniej szlachty, zamieszkiwanie w większości poza zwartymi osadami Tatarów – i przez to silniejsze wyeksponowanie na wpływy kulturowe analogicznej warstwy społeczeństwa chrześcijańskiego – oraz przeważnie pochodzenie od złotoordyńskiej elity rodowej), przetrwała przez cztery stulecia jako integralna część społeczności tatarskiej, uczestnicząc w jej wewnętrznej kulturze religijnej i ją współtworząc, będąc nawet w pewnym sensie politycznym reprezentantem diaspory (zabiegi o zachowanie praw, przywództwo buntu Lipków i in.), natomiast w XIX w. w większości zaczęła szybko ulegać ostatecznej asymilacji kulturowej, w tym religijnej, znikając w XX w. jako jedyna ze społeczności tatarskiej. Oczywiście złożyło się na to wiele przyczyn, jednak za jedną z istotniejszych uważam zanik odrębnych oddziałów wojskowych formowanych z Tatarów w armii litewskiej, koronnej, a po 1797 r. rosyjskiej. Ich kadra oficcerska rekrutowała się z tej właśnie warstwy. Służba wojskowa była nie tylko podstawą

⁹⁴ G. Sitdykow w swoim biogramie generała Konstantego podaje ją jako 25 X 1847 r.; S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitdykow, *op. cit.*, s. 95. Także S. Dziadulewicz podaje rok 1847; *idem, op. cit.*, s. 176.

⁹⁵ S. Dumin, A. Jakubauskas, G. Sitdykow, *op. cit.*, s. 95–96.

⁹⁶ T. Bairašauskaitė, *Nieznaný Maciej Tuhan-Baranowski...*, s. 270.

ekonomiczną jej życia (majątki ziemskie w XIX w. w dużej części utraciła), ale także ważnym czynnikiem integrującym tę część Tatarów, łagodzącym kulturowe skutki zamieszkiwania w rozproszeniu (tj. poza zwartymi grupami).

„Spisek umarłych krewnych” i notatki rodzinne obrazują sytuację u progu przyspieszenia procesu asymilacji tatarskich właścicieli ziemskich. Powstały one w gronie osób należących do pierwszego pokolenia, które nie mogąc służyć już w odrębnych oddziałach tatarskich, weszło w skład ogólnej warstwy oficerskiej i urzędniczej państwa rosyjskiego. Czynnikiem integrującymi z resztą społeczności tatarskiej, żyjącej przeważnie nadal we własnych skupiskach zaścianków lub małych miasteczek, pozostawały – ujmując je jako „instytucje kulturowe” – imam, meczet i cmentarz. Związane były z nimi wydarzenia rodzinne – uroczystości zaślubin i pogrzebów. Wybudowanie nowego meczetu i nabożeństwa w nim odprawiane na szczególne okazje były wydarzeniami, które zarejestrowano w notatkach na równi z najważniejszymi wydarzeniami rodzinnymi. Widoczny w „Spisku” kult cmentarzy i zmarłych przodków jest ważną wskazówką, w jakim stopniu warstwa ta zachowywała rodzimą, tradycyjną kulturę religijną. Pokolenie połowy XIX w. uczestniczyło w niej, choć na pewno coraz mniej korzystało z podstawowego jej nośnika, czyli rękopiśmiennictwa, co wiązało się z zanikiem umiejętności posługiwania się alfabetem arabskim. W coraz większym stopniu z tą integrującą własną odmianą kultury konkurowała kultura górnej warstwy chrześcijańskiego, polskiego otoczenia, co ujawnia się na poziomie języka omawianych dokumentów (polska religijna frazeologia i słownictwo). Tożsamość etniczno-religijna kolejnych pokoleń tatarskiej inteligencji i właścicieli ziemskich stopniowo zastępowana była przynależnością do tej warstwy (ziemiańsko-inteligenckiej) społeczeństwa polskiego (ewentualnie rosyjskiego). Konwersje na katolicyzm lub prawosławie (wcześniej sporadyczne), a zwłaszcza małżeństwa mieszane stały się w tym środowisku Tatarów po połowie XIX w. znacznie częstsze. Dystansowanie się od współwyznawców o niższym statusie ekonomiczno-społecznym ujawniło się najostrzej w pracach Macieja Tuhan-Baranowskiego (którego postać stoi w tle omawianych tu materiałów). Z drugiej strony widać, że część przedstawicieli tego środowiska starała się nie ulegać tak daleko idącym procesom asymilacyjnym. Świadectwem tego mogą być małżeństwa panien z prawdopodobnie podupadających ekonomicznie rodzin właścicieli ziemskich z przedstawicielami rodzin tatarskich spoza środowiska ziemiańskiego, uchodzących w oczach autora *notat* za „warstwy niższe” (mieszkańców zaścianków), a nawet „podwileńców”, używając jego nomenklatury. Zdaje się, że takim przypadkiem była sama autorka „Spisku”. Warunkiem zawarcia takich małżeństw był zapewne podniesiony status edukacyjny i pozycja społeczna w związku ze służbą w administracji rosyjskiej (co zauważył w swoich *notatach* Maciej Tuhan-Baranowski).

Wątkiem ciekawym, zasługującym na dalsze badania źródłowe, ujawnionym w omawianych materiałach, jest sfera religijności prywatnej, rodzinnej – o ile

w przypadku islamu można tak w ogóle mówić – związanej z utrzymywaniem więzi rodzinno-rodowych. Może to być refleksem obyczajowości szlachty chrześcijańskiej w dobie staropolskiej, aczkolwiek, jak już była mowa, rozwinięta więź rodowa jest rysem charakterystycznym ludów Wielkiego Stepu. Charakterystyczne są proporcje ilościowe pomiędzy członkami rodzin ojca i matki autorki „Spisku” uwzględnionymi w tym dokumencie a rodziny jej męża. Grono krewnych, zwłaszcza ze strony matki, rozciąga się na osoby o dalszym stopniu pokrewieństwa. Podłożem tego może być naturalnie indywidualny czynnik relacji osobistych wewnątrz rodziny, choć dla oceny tego należy zestawić „Spisek” z zamieszczoną powyżej analogiczną listą krewnych w chamaile Jana Chazbijewicza z Ortela Królewskiego, którego rodzina należała do niezamożnych. Dysproporcja pomiędzy tą dość „skromną” listą intencji do *Jasieniu* a „Spiskiem” Rozalii z Baranowskich Januszewskiej, liczącym kilkadziesiąt osób, idzie w parze ze statusem społecznym obu familii i zdaje się wspierać tezę o oddziaływaniu wzorców otoczenia chrześcijańskiej szlachty.

Edycja

Poniżej zamieszczona edycja *Spisku* i notatek zachowuje osobliwości języka i ortografii. Uwspółcześniono pisownię wielkich i małych liter, podobnie jak interpunkcję. Skróty rozwiązano w nawiasach kwadratowych (z wyjątkiem pospolitego skrótu „r.” – rok). Również w nawiasach kwadratowych wprowadzono wyrazy (głównie przyimek „za”) powtarzające się w następujących po sobie rządках „Spisku”, zastąpione w rękopisie znakami pisarskimi (myślnikiem, linią prostą lub liniami z podwójnym apostrofem).

Składka A

Spiszek umarłych krewnych, za duszę których bywają czytane modlitwy „Jasień” zwane.

1. Ełłah ridasiczuń – 1.
2. Za Muchemmied Proroka – 1.
3. [Za] pradziada Mustafę Baranowskiego – 1.
4. [Za] prababkę Zofiją – 1.
5. [Za] dziada Jakóba Baranowskiego – 1.
6. [Za] babkę Roxolanę – 1.
7. [Za] ojca Abrahama Baranowskiego – 1.
8. [Za] matkę Elżbietę – 1.
9. [Za] brata Józefa – 1.
10. [Za] brata Stefana – 1.
11. [Za] siostrę Helenę – 1.
12. [Za] stryja Jana – 1.
13. [Za] stryja Józefa – 1. W 1820 ppłk – Dum. 179
14. [Za] dziada Józefa Baranowskiego – 1.
15. [Za] dziada Macieja Baranowskiego – 1.
16. [Za] dziada Józefa Kryczyńskiego – 1.
17. Za babkę Zofiją Kryczyńską – 1.
18. [Za] wuja Amurata Kryczyńskiego – 1.
19. [Za] wuja Jakóba [Kryczyńskiego] – 1.
20. [Za] wuja Mahmeta [Kryczyńskiego] – 1.
21. [Za] wuja Eljasza [Kryczyńskiego] – 1.
22. [Za] wuja Stefana Szalka – 1.
23. [Za] ciotkę Chaliwę Szalkową – 1.
24. [Za] ciotkę Kunegundę Aluniową – 1.
25. [Za] ciotkę Szaryfę Szejnową – 1.
26. [Za] ojca męża mojego Jana Januszewskiego – 1.
27. Za matkę męża mojego Helenę – 1.
28. Za brata męża mojego Samuela – 1.
29. Za męża Alexandra – 1.
30. [Za] miziar Bielawszczyznę – 1.
31. [Za] miziar Winksznupie – 1.
32. [Za] Miziar Studzianka – 1.
33. Za miziar Dawbuciszki – 1.
34. [Za] miziar Łukiszki – 1.
35. Za poległych prawowiernych na wojnie – 1.
36. Za bezpotomne dusze – 1.

37. Za brata cioteczno-rodzonego Józefa Kryczyńskiego ^aSzałkucia^a – 1.
 38. Za brata ciot[eczno] rodz[onego] Selima ^aSzałkucia^a – 1.
 39. [Za] brata ciot[eczno] rodz[onego] ^asyna Mahmecia^a – 1.
 40. [Za] brata ciot[eczno] rodz[onego] Józefa Szejniuka – 1.
 41. [Za] siostrę ciot[eczno] rodz[oną] Rozalię ^bMasłowską^b ^az Kryczyńskich^a – 1.
 42. Za siostrę cioteczno-rodzoną Helenę ^cSzałkówną^c – 1.
 43. Za szwagra Alexandra Baranowskiego – 1.
 44. Za brata ciot[eczno] rodz[onego] Amurata ^dKubiuka^d – 1.
 45. Za duszę wujaszka Alberta Kryczyńskiego z Kiemiejsz – 1.
 46. Za szwagra Abrahama Biegańskiego – 1.
 47. Za ciotkę Felicję Baranowską Janową – 1.
 48. Za ciotkę Marię Ułanową Rymszową – 1.
 49. Za ciotkę Zofię Zabłockę – 1.
 50. Za babkę Felicję Rejzewską – 1.
 51. Za wuja Jana Sobolewskiego – 1.
 52. Za Zannę Dudarową – 1.
- ^e20 Grudnia 1865 r. Wilno^e

Składka B

- [1] Pisano w Wilnie 2 października 1865 roku. Jan Tuhan-Baranowski rodził się dnia 11 Lutego 1851 roku w Grodnie. Postąpił do szkółki zamkowej w Wilnie 1 maja 1860 r., do gimnazjum dnia 20 Sierpnia 1862 roku.
- [2] Leon Tuhan-Baranowski rodził się w majątku Guścianach dnia 3 sierpnia 1853 r., postąpił do szkółki zamkowej w Wilnie 1 maja 1866 roku.
- [2a] ^aLiew Baranowskij rodiłsja w imienii Gus'cjany dnja 3 1853 god^a
- [3] Abraham Tuhan-Baranowski rodził się w Wilnie dnia 9 września 1855 r., postąpił do szkółki zamkowej 9 czerwca 1864 roku.
- [3a] ^bPisano dnia 2 Października 1865. Roku.^b
- [4] Stefan Tuhan-Baranowski rodził się w Wilnie dnia 5 listopada 1857 r., zaczął uczyć się czytać i pisać dnia 24 grudnia 1864 roku.
- [5] Samuel Januszewski rodził się w mieście Suwałkach dnia 3 kwietnia 1859 r., zaczął uczyć się czytać i pisać 24 grudnia 1864 roku.

^{a-a} Fragment dopisany.

^{b-b} Możliwy odczyt Masłowskę.

^{c-c} Możliwy odczyt Szalkównę.

^{d-d} Możliwy odczyt Kubiaka.

^{e-e} Fragment dopisany na dolnym marginesie k. 2 (po intencji nr 44).

^{a-a} Fragment nadpisany cyrylicą w jęz. ros., drobnym pismem nad wersami tekstu notatki nr 2.

^{b-b} Fragment dopisany drobnym pismem.

- [5a] ^bPisano dnia 2 października 1865 roku.^b
- [6] Temir Jalijar-Bek-Zabłocki rodził się dnia 27go lutego 1853 roku w Wilnie.
- [7] Dnia 28 maja 1865 r. w Wilnie ożenił się Stefan Michałowski kollegialny sekretarz z panną Zelidą Tuhan-Baranowską, ślub dawał Imam Meczetu Niemieżańskiego, Pan Jakóbowski.
- [8] Dnia 22 sierpnia 1865. r. w Wilnie, kollegialny sekretarz Jan Iljasewicz wstąpił w stan małżeński z panną Malwiną Naiman-Kryczyńską, ślub dawał Imam Meczetu Łukiszskiego Mustafa Bohdanowicz.
- [9] ^cKonstantin Iljicz Najman-Bek-Olieszkiewicz-Kriczinskij praporszczik 18go Dragunskiego Pierejasławskiego połka rodiłsja 1848go g. 22go sentiabria w g[oro] die Niżnym-Łomowie Pienzeńskiej Gubernii – pisan w Wilnie 7go nojabria 1865go g.^c
- [10] Roku 1866 dnia 12 sierpnia w Wilnie na Łukiszkach założony został na miejscu starego, nowy drewniany meczet; ukończono budować 24 stycznia 1867 r., a na drugi dzień został wyświęcony i odprawiono pierwsze nabożeństwo.
- [11] <...>skich Tuhan-Baranowska, pogrzebiona na Smętarku Bielawszczyźnie w Powiecie Trokskim wieku 39 lat.
- [12] Roku 1855 m[iesią]ca sierpnia 4 dnia Stefan Tuhan-Baranowski junkier Wołogodzkiego piechotnego półku został zabity nad Czarną rzeczką w batalii z Francuzami.
- [13] R[oku] 1863 dnia 30 maja umarł Józef Tuhan-Baranowski wieku 41 lat...
- [14] R[oku] 1866 dnia 26 kwietnia Abraham Biegański smotrytel Szpitalu S. Jakóba umarł w mieście Wilnie wieku 46 lat, pogrzebiony na miziarze łukiskim przez kapłana M. Bohdanowicza Imama meczetu Wileńskiego.

Chamał Aleksandra Januszewskiego

- [14] Pisany w Roku 1835=^m mie[siąc]a Febru[arii] 27^{go} dnia w Reyżach. B. Chalecki. ^aKupił A. Januszewski roku 1837.^a
- [15] 1857 roku 15 grudnia w Suwałczkach – zaręczyłem W[ielmożn]ą Pannę Rozalię Baranowską.
- [16] 1858 roku 17 czerwca tamże zaślubiłem W[ielmożn]ą Rozalię Baranowską.
- [17] 1859 roku 3 kwietnia w niedzielę o godzinie 5^{3/4} rano w mieście Suwałkach urodził się nam szczęśliwie syn, któremu azanem ś[wię]tym dane imie Samuel.
- [18] 1861 r. marca 22 w piątek o godzinie . rano w mi[ęście] Łęczycy urodził się nam szczęśliwie syn ^b{któremu n}^b Jan.

^{c-c} Fragment zapisany cyrylicą w jęz. ros.

^{a-a} Fragment dopisany w późniejszym czasie, być może inną ręką niż kopisty.

^{b-b} Fragment skreślony.

[19] ^cJózef^c

[20] Piątek. Roku 1864 dnia 10 lipca w mieście Wilnie umarł Alexander Januszewski kapitan Żandarmerii Łęczyckiej, pogrzebiony na Łukiszkach przy meczecie przez Imama Bohdanowicza. Świeć Panie nad jego duszą i wieczne mu odpocznienie. ^dŻył 43 lata^d. [k. 1b]

[21] Wilno. Dnia 5 kwietnia 1866 r. w kościele prawowiernym odprawiono dziękczynne nabożeństwo za wybawienie życia Najjaśniejszego Cesarza Alexandra II.

[22] Dnia 12 sierpnia została założona świątynia prawowierna na miejscu starej znajdującej się na Łukiszkach.

[23] Dnia 24 stycznia 1867 r. kosztem kazańskiego kupca Junusowa ofiarowanemi 800 r[ublami] sr[ebnymi] ukończono budować tę świątynię, a na drugi dzień została poświęcona i odprawiono pierwsze nabożeństwo.

[24] R[oku] 1867 dnia 4 kwietnia odbyło się w świątyni muzułmańskiej wileńskiej dziękczynne nabożeństwo na pamiątkę wybawienia życia Cesarza Alexandra.

[25] Dnia 28 maja 1867 r. było nabożeństwo w tejże świątyni za zdrowie N[ajjaśniejszego] Cesarza Alexandra II i wybawienia życia Jego w Paryżu.

[26] W Wilnie dnia 12 sierpnia 1866 r. została założona świątynia prawowierna na miejscu starej. Dnia 24 stycznia 1867 r. ukończono tę świątynię budować, a na drugi dzień została poświęcona i odprawiono pierwsze nabożeństwo.

[27] R[oku] 1867 kwietnia 4 dnia odprawiono nabożeństwo na pamiątkę wybawienia życia N[ajjaśniejszego] Cesarza Alexandra II.

Streszczenie

Materiały archiwalne dotyczące jednostek lub rodzin tatarskich, takie jak zapisy metrykalne lub testamenty, mają znaczenie nie tylko dla badań nad historią Tatarów w dawnej Rzeczypospolitej, lecz także nad ich kulturą. Są ważnym materiałem uzupełniającym dla zawartości zabytków rękopiśmiennictwa religijnego oraz epigrafiki. Zespół notatek analizowanych w niniejszym artykule stanowi unikalny przykład materiałów tego rodzaju tworzonych na użytek domowy. Powstał on ok. 1865 r. w kręgu rodziny Baranowskich, ważnej dla dziejów społeczności tatarskiej, której losy od pierwszej połowy XIX w. są już jednak bardzo słabo znane historykom i genealogom. W większości został sporządzony przez prawnuczkę generała Mustafy Baranowskiego (zm. 1800 r.), Rozalię z Baranowskich Januszewską. Najważniejszą częścią zespołu jest spis zmarłych krewnych, w których intencji odczytywano 36. surę Koranu *Ja.Sin*. Praktyka ta była istotnym składnikiem tatarskiej obrzędowości religijnej, powiązanej z kultem przodków i więzami rodowo-rodzinnymi. Spis ten wraz z resztą omawianego zespołu notatek, a także w połączeniu z nieznanymi dotąd inskrypcjami nagrobnymi oraz opublikowanymi materiałami genealogicznymi, pozwala ustalić skład i część podstawowych informacji o trzech pokoleniach rodziny Baranowskich, dotąd w większości nieznanych historykom. Wyjaśnia też prawdopodobnie tożsamość Macieja Tuhan-Baranowskiego, autora tzw. *notat „O muślimach litewskich”* (opracowanych przez Antoniego Krumana i wydanych w 1896 r.),

^{c-c} Wyraz dopisany inną ręką w późniejszym czasie ołówkiem.

^{d-d} Fragment dopisany w późniejszym czasie.

które wywarły duży wpływ na piśmiennictwo historyczne poświęcone Tatarom w pierwszej połowie XX w. Omawiane materiały przy pogłębionej analizie ujawniają wiele elementów obrazu nieistniejącej już dziś grupy społecznej Tatarów właścicieli majątków ziemskich w połowie XIX w. Jej tożsamość etniczno-religijna stopniowo zastępowana była identyfikacją z warstwą ziemiańsko-inteligencką społeczeństwa polskiego (ewentualnie rosyjskiego). Kolejnym etapem tego procesu asymilacji były konwersje na katolicyzm lub prawosławie oraz coraz częstsze małżeństwa mieszane. Przyczyniły się one do zniknięcia z kręgu tatarskiej diaspory w XX w. wielu ważnych rodów historycznych.

“Register of Dead Relatives”. Unknown Materials for the Image of the Religious and Family Life of Tartars in Lithuania in the Nineteenth Century

Summary

Archival materials about individual Tatars or Tatar families, such as register records or last wills, are essential not only for research into the history of Tatars in the Polish-Lithuanian Commonwealth but also into their culture. They are an important complementary material for the content of religious manuscripts and epigraphic sources. The collection of notes analysed in this study is a unique example of this type of material created for home use. The notes were written around 1865 in the circle of the Baranowski family, important to the history of the Tatar community, but whose fate since the first half of the 19th century is very poorly known to historians and genealogists. Mostly, the notes were written by the great-granddaughter of General Mustafa Baranowski (died in 1800), Rozalia Januszewska née Baranowska. The most important part of the set is the list of deceased relatives, on behalf of whom Surah 36 Yasin of the Quran was read. This practice was an important component of Tatar religious ritual associated with the worship of ancestors and family ties. This list, together with the rest of the analysed set of notes, in combination with hitherto unknown tomb inscriptions and published genealogical materials, makes it possible to determine the composition and part of the basic information about the three generations of the Baranowski family, previously unknown to historians (including that it probably explains the identity of Maciej Tuhan-Baranowski, the author of the so-called *Notes about Lithuanian Muslims* [tzw. noty „O muślimach litewskich”] (edited by Antoni Kruman and published in print in 1896), which had a great impact on historical literature on Tatars in the first half of the 20th century. An in-depth analysis of the discussed materials reveals a number of elements of the image of the now non-existent social group of Tartar landowners in the mid-19th century. Its ethnic and religious identity was gradually replaced by identification with the intellectual and landowning class of Polish (or Russian) society. The next stage of this assimilation process was the conversion to Catholicism or Orthodoxy and increasingly numerous mixed marriages. They contributed to the disappearance of a number of the most important historical families from the Tartar diaspora in the 20th century.

Bibliografia

- Bairašauskaitė T., *Nieznany Maciej Tuhan-Baranowski*, „Rocznik Tatarów Polskich” 4, 1997.
Bairašauskaitė T., *Rodzina tatarska w świetle ksiąg metrykalnych (XIX wiek)*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2006, nr 7, s. 27–40.
Drozd A., *Corpus Inscriptionum Tartarorum Poloniae et Lithuaniae*, t. 1: *Studzianka*, Warszawa 2016.

- Drozd A., *Nowe odkrycia na tatarskich cmentarzach w Studziance i Lebedziewie*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 8, Białystok 2019 (w druku).
- Drozd A., *W sprawie autorstwa „Koranu Buczackiego”*, w: *Z Mekki do Poznania. Materiały z 5. Ogólnopolskiej Konferencji Arabistycznej*. Poznań, 9–10 czerwca 1997, red. H. Jankowski, Poznań 1998, s. 69–83.
- Drozd A., Dziekan M.M., Majda T., *Katalog zabytków tatarskich, t. 2: Meczety i cmentarze Tatarów polsko-litewskich*, Warszawa 1999.
- Drozd A., Dziekan M.M., Majda T., *Katalog zabytków tatarskich, t. 3: Piśmiennictwo i muhiry Tatarów polsko-litewskich*, Warszawa 2000.
- Dumin S., *Herbarz rodzin tatarskich Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Gdańsk 2006.
- Dumin S., Jakubauskas A., Sitdykow G., *Tatarskie biografie. Tatarzy polsko-litewscy w historii i kulturze*, Białystok 2012.
- Dziadulewicz S., *Herbarz rodzin tatarskich w Polsce*, Wilno 1929.
- Jankowski H., *Polish-Lithuanian-Belarusian Tatars Documents*, „Materialia Turcica” 24, 2003, s. 113–144.
- Konopacki A., *Życie religijne Tatarów na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XIX w.*, Warszawa 2010.
- Kruman A., *O mułimach litewskich. Z notat i przekładów litewskiego Tataru Macieja Tuhana-Baranowskiego*, Warszawa 1896.
- Kryciński S., *Uratowany mizar*, „Spotkania z Zabytkami” 1988, nr 6, s. 59.
- Kryczyński S., *Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej*, „Rocznik Tatarski” 3, 1938.
- Kurzowa Z., *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kra-ków 1993.
- Machynia M., Rakutis V., Szrednicki C., *Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1777–1794. Spisy, t. 1: Oficerowie wojska koronnego, cz. 4: Formacje Targowicy. Szkolnictwo wojskowe. Varia. Uzupelnienia*, Kraków 2003.
- Moniuszko A., *Changes in the Legal Culture of Lithuanian Tatars from the Sixteenth to the Eighteenth Century*, w: *Crossing Legal Cultures*, red. L. Beck Varela, P. Gutierrez Vega, A. Spinoza, München 2009, s. 187–202.
- Moniuszko A., *Na pograniczu kultur prawnych. Kilka uwag o kulturze prawnej Tatarów w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, w: *Pogranicza w historii prawa i myśli politycznoprawnej*, red. D. Szpopier, P. Dąbrowski, Gdańsk–Olsztyn 2017, s. 477–486.
- Murza Najmański L. [Kryczyński L.], *Przyczynek w sprawie stosunku Tatarów litewskich do powstania 1863 roku*, „Rocznik Tatarski” 1, 1932, s. 262–276.
- Połujański A., *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859.
- Talko-Hrynczewicz J., *Muślimowie czyli tak zwani Tatarzy litewscy*, Kraków 1924.
- Testament Dawida murzy najmańskiego Kryczyńskiego chorążego tatarskiego powiatu oszmiańskiego, rotmistrza JKMcI*, wyd. L. Kryczyński, „Rocznik Tatarski” 2, 1935, s. 446–448.
- Zakrzewski A.B., *Niektóre aspekty położenia kulturalnego Tatarów litewskich w XVI–XVIII wieku*, w: *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, t. 2, red. E. Feliksiak, Białystok 1992, s. 107–128.
- Zakrzewski A.B., *O asymilacji Tatarów w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.*, w: *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI–XVIII w.*, red. M. Bogucka, Warszawa 1989, s. 76–96.
- Zakrzewski A.B., *Osadnictwo tatarskie w Wielkim Księstwie Litewskim – aspekty wyznaniowe*, „Acta Baltico-Slavica” 20, 1989, s. 137–153.
- Zasztowt L., *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997.

Andrzej Drozd – dr hab., orientalista, pracownik Wydziału Orientalistycznego UW. Zajmuje się dawną religijną kulturą piśmienniczą i artystyczną świata islamu, zwłaszcza obszarów Turcji, Bałkanów i Europy Wschodniej, sztuką islamu w kulturze staropolskiej i kontaktami kulturowymi Europy i muzułmańskiego Wschodu. Wiodącą dziedziną jego badań od 1993 r. jest rękopiśmiennictwo, epigrafika i architektura meczetowa Tatarów polsko-litewskich. E-mail: aj.drozd@uw.edu.pl